Jest nowa szefowa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim

strona 16

Weronika Sosnowska została p.o. prezesa stadniny

Promowali życie bez uzależnień

Fot.rg

strona 24

W konkursie literacko-plastycznym nagrodzono 26 uczniów

Mistrzowie Polski z MDP Rogoźnica dostali sowitą nagrodę

strona 23

Młodzi strażacy zostali wyróżnieni przez gminę za swoje osiągnięcia. Dostali 10 tys. zł!

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

8 - 14 kwietnia 2025 r. ■ nr 14 (856) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Burza wokół centrów integracji imigrantów.

Jedno z nich będzie w naszym powiecie

- Są ludzie, którzy potrzebują pomocy. Ludzie zagubieni, matki z dziećmi, ludzie, którzy nie potrafią znaleźć sobie możliwości funkcjonowania w Polsce.

Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego

W województwie będą cztery takie centra. Po co powstają i co się będzie w nich działo?

STR. R4

Chirurgia jednego dnia w bialskim szpitalu. Będzie większy dostęp do operacji

STR. 5

W Drelowie powstanie boisko ze sztuczną nawierzchnią

STR. 23

Ponad sto przestępstw cudzoziemców. Czy mamy powody do obaw?

STR. 16

Ośrodki kultury w Wysokim i Sosnówce z dotacjami

STR. 22

„Wesele” w kinie Sława w wykonaniu ZSE

Fot.rg

Sala wypełniła się po brzegi. Młodzi aktorzy po raz kolejny pokazali wyjątkowe talenty.

STR. 21

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej zaprezentowali spektakl inspirowany „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego

Wpadli na przerzucaniu luksusowych aut za Bug

BMW o wartości ok. 290 tys. zł pochodziło z kradzieży

STR. 3

Gang kontrolował agencje towarzyskie. „Lolek” dostał surowy wyrok

STR. R4

R E K L A M A

N 555
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981500
MDZ

eprasa.pl d02abc7f9a

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

8 kwietnia,
godz. 6.30 - 18.00,
Janów Podl. (13)
godz. 6.30 - 8.30,
Janów Podl. (10,30)
godz. 8.45 - 11.45,
Łózki (12), Krzywowólka (5)
godz. 11.00 - 14.00,
Drelów Kol. (4), Matiaszówka (5)
godz. 13.30 - 16.30,
Łózki (3), Rozbitówka

9 kwietnia,
godz. 8.00 - 14.30,
Lebiedziew ul. Kodeńska, Wólka Zabłocka ST-3, Janów Podl. (6)
godz. 8.00 - 15.00,
Błonie ST-3, Janów Podl. (30)
godz. 8.45 - 11.45,
Szóstka (2), Wólka Zabłocka (2)
godz. 11.00 - 14.00,
Szóstka (8), Wólka Zabłocka (3)
godz. 13.30 - 16.30,
Szóstka (3), Wólka Zabłocka (4)

10 kwietnia,
godz. 8.00 - 14.00,
Strzyżówka (1), Okczyn ST-2
godz. 8.00 - 15.00,
Janów Podlaski (11)
godz. 8.45 - 11.45,
Szóstka (6), Międzyleś (4)
godz. 11.00 - 14.00,
Augustówka (1), Tuczna (4)
godz. 13.30 - 16.30,
Augustówka (2), Tuczna (4)

11 kwietnia,
godz. 8.00 - 15.00,
Janów Podlaski (10)
godz. 8.30 - 14.30,
Roskosz ST-1
godz. 8.45 - 11.45,
Tuczna (14)
godz. 11.00 - 14.00,
Przechodzisko (2), Tuczna (8)
godz. 13.30 - 16.30,
Przechodzisko (3), Tuczna (9)

A miało być o wiele gorzej...

Bialski sukces budżetowy

Miasto Biała Podlaska miało największe spośród miast grodzkich w woj. lubelskim wydatki inwestycyjne. Do tego zredukowało o prawie 35 mln zł planowany deficyt.

84,8 mln zł - to zadłużenie Białej Podl. na koniec 2024 roku. Dla porównania: Chełm - 137,7 mln zł, Zamość - 237,7 mln zł, Lublin - 2345 mln zł

W porównaniu z 2023 rokiem, w ub.r. Biała Podlaska miała wydatki większe o ponad 127 mln zł, w tym inwestycyjne o 37,2 mln zł, a dochody wyższe o 82 mln zł.

W 2024 roku na plan dochodów Białej Podlaskiej - 527,3 mln zł - wykonanie wyniosło 526,4 mln zł (99,8 proc.), szczególnie dobrze wykonywano dochody bieżące (w 100,4 proc.). Plan wydatków określono na 606,2 mln zł, a zrealizowano w wysokości 569,8 mln zł (94,0 proc.). Planowano deficyt na poziomie 78,9 mln zł, a wyniósł 43,4 mln zł.

Podatników może cieszyć dobra dyscyplina finansowa w mieście nad Krzną. Pierwotnie zakładano, że wynik operacyjny sięgnie -24,4 mln zł, a wyszedł na plus 2,1 mln zł, co wynika z m.in. oszczędzania wydatków bieżących.

Z zestawienia wykonania ubiegłorocznych planów budżetowych w woj. lubelskim przez Regionalną Izbę Obrachunkową wynika, iż miasto Biała Podlaska miało największe spośród miast grodzkich w woj. lubelskim wydatki inwestycyjne.

Choć w 2023 roku bialskie wydatki majątkowe były wykonane zaledwie w 68,9 proc. i były gorsze od innych miast, to za 2024 rok wykonanie planu sięgnęło 86,6 proc. (najlepiej spośród miast grodzkich w Lubelskiem) i były one pod względem wielkości także największe w kategorii grodzkiej – wyniosły aż 86,6 mln zł (Chełm - 58,8 mln zł i Zamość - 83,3 mln zł). Bialski prezydent Michał Litwiniuk spełnił zatem swoje zapowiedzi o ofensywie inwestycyjnej.

Co ciekawe, Biała Podlaska najmniej z miast grodzkich woj. lubelskiego wydaje na obsługę długu - w 2024 roku było to 3,8 mln zł (Chełm - 11,3 mln zł i Zamość - 17,3 mln zł).

Zadłużenie Białej Podlaskiej na koniec 2024 roku wynosiło 84,8 mln zł. Dla porównania: Chełm - 137,7 mln zł, Zamość - 237,7 mln zł, Lublin - 2345 mln zł.

W br. wydatki Białej Podlaskiej mają sięgnąć aż 698,6 mln zł, w tym majątkowe 180 mln zł, a dochody 628 mln zł. Planowany deficyt określono na 70,6 mln zł. Konieczne będzie wyemitowanie wielomilionowych obligacji (wcześniej zakładano ich wartość na 74,6 mln zł).

Marek Pietrzela

CO, GDZIE, KIEDY?

KWIECIEŃ Do 27 NIEDZIELA

W POLECAMY!!!

27 marca - 27 kwietnia. Konkurs fotograficzny „Biała Podlaska Dawniej i Dziś", organizowany przez Bialskie Centrum Kultury. Prace można wysyłać do 27 kwietnia na adres konkurs@bialskagaleriafotografii.pl. Regulamin na stronie www.bialskagaleriafotografii.pl. Do wygrania nawet 1,2 tys. zł.

KWIECIEŃ 8 WTOREK

8 kwietnia (wtorek). Pogrzeb państwowy z ceremoniałem wojskowym śp. sierż. Jana Grudzińskiego ps. „Płomień", „Parol". Kościół pw. Chrystusa Króla w Międzyrzecu Podlaskim, cmentarz parafialny przy ul. Brzeskiej. Początek uroczystości o godz. 10.

KWIECIEŃ 10 CZWARTEK

10 kwietnia (czwartek). XI Gminny Przegląd Tradycji Wielkanocnych w GOK-u w Janowie Podlaskim. Zgłoszenia i prace przyjmowane od 1 do 8 kwietnia w GOK-u, przy ul. 1 Maja 13 w Janowie Podl.

KWIECIEŃ 11 PIĄTEK

11 kwietnia (piątek). Warsztaty malarskie dla młodzieży i dorosłych - MANDALA. Godz. 16, Klub Kultury „Scena", ul. Zygmunta Augusta 6, Biała Podlaska. Koszt: 40 zł, zapisy: 730 419 941.

KWIECIEŃ 12 SOBOTA

12 kwietnia (sobota). Jarmark Wielkanocny, plac Wolności w Białej Podlaskiej, godz. 10-16. M.in. kiermasze produktów lokalnych, występ Kapeli Ludowej „Podlasiacy", rozstrzygnięcie konkursu na „Tradycyjną Palmę Wielkanocną".

KWIECIEŃ 15 WTOREK

15 kwietnia (wtorek). Zbiórka elektrośmieci, Plac Zespołu Szkół im. Stanisława Reymonta w Małaszewicach, godz. 10-14. Szczegółowe informacje: 531 880 990, 511 788 676.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Nasz żart na Prima Aprilis: W centrum Międzyrzeca Podlaskiego stanie fontanna jak z bajki? Sensacyjny pomysł zza oceanu

Robert: A może pomnik? Kaczyńskiego...
Daniel: I Trzaskowskiego...
Łukasz: Zamiast drogi remontować, to takie bzdury wymyślają.
Estera: Jak zrobią tę fontannę, to nie będzie przestrzeni, by robić jakieś miejskie wydarzenia, jarmarki itp.

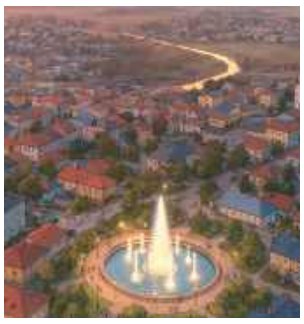

W centrum Międzyrzeca Podlaskiego stanie fontanna jak z bajki?

Justyna: To by było fajne.
Dorota: Ja bym chciała, aby wreszcie zrobiona była nasza ulica Kalenika. Od 40 lat nic tu nie robiono.

PODPATRZONE

Jednak wylądował

Fot. Autor

UFO dawno jest już zamknięte. Nie osiągnęło sukcesu u zbiegu bialskich ulic Kościuszki i al. Tysiąclecia...

Niedowiarki nie wierzą w UFO... Teraz jednak w Białej Podlaskiej niezidentyfikowany obiekt latający jest już zidentyfikowany. Czy uwierzą w niego nie tylko członkowie i sympatycy partii z podobnie zakończonym skrótem na O? Czy dalej wystartuje?

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Nie w pierwszym, to w drugim naborze?

Co z tunelem pod torami w Białej? Mamy odpowiedź od PKP

W zawieszeniu pozostaje sprawa lokalizacji budowy dwóch bialskich tuneli w zamian za planowane zamknięcie przejazdu kolejowego w ul. Łomaskiej. Być może o rok opóźni się rozstrzygnięcie wniosku Białej Podlaskiej...

Fot.Zdjęcie własne radnego

Woj Babi
radny miejski PiS

Było na to dużo czasu...

Całego obecnego „zamieszania" moglibyśmy uniknąć, jakby zostały przeprowadzone normalne konsultacje społeczne, na co było bardzo dużo czasu, a tego nie zrobiono zanim złożono wniosek w pierwszym naborze.

Komitet społeczny i patronat proboszcza

Jak uprzednio informowaliśmy, założony przez radnych miejskich PiS Komitet Społeczny Nowy Przejazd Wspólna Sprawa liczy na uzupełnienie wniosku złożonego przez Urząd Miasta o zamianę planowanego wąskiego tunelu pieszo-rowerowego pod ul. Łomaską na budowę tunelu w przedłużeniu ulicy Długiej, który byłby przeznaczony dla samochodów osobowych, komunikacji miejskiej, rowerów i pieszych.

Patronujący tej koncepcji miejscowy proboszcz Parafii Wniebowzięcia NMP ks. kanonik Andrzej Biernat, dziekan dekanatu Biała Podlaska -Południe niedawno przedstawił na spotkaniu mieszkańców os. Za Torami wyniki rozmowy o tym rozwiązaniu z dyrektorem siedleckiego Zakładu Linii Kolejowych PKP PLK Andrzejem Kmiecikiem. Usłyszał od dyrektora, że „absolutnie nie jest to zamknięta sprawa. O przedłużeniu ul. Długiej mówił, że to świetne rozwiązanie, świetna koncepcja." - jak relacjonował ksiądz.

Nabór zakończony

Spytaliśmy rzecznika PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., czy jest możliwa korekta rozwiązań technicznych dotyczących budowy tunelu w Białej Podlaskiej, gdyż takowa możliwość pojawiła się podczas rozmów w Siedlcach.

- Nabór wniosków o dofinansowanie budowy skrzyżowań bezkolizyjnych w ramach ogólnopolskiego projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe" w ramach pierwszego etapu się zakończył. Obecnie jesteśmy na etapie oceny złożonych wniosków, ich klasyfikacji i przygotowania listy rankingowej. Ogłoszenie wyników i zawieranie porozumień z zakwalifikowanymi wnioskodawcami planowane jest na koniec 2025 r. - odpowiedział nam Rafał Wilgusiak z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Nie ma możliwości zmian

Podkreślił, że wnioskodawca jest odpowiedzialny za złożoną dokumentację, proponowane rozwiązania i akceptację społeczną.

- Aktualnie nie ma on możliwości zasadniczej zmiany dotyczącej proponowanej lokalizacji obiektu i pod ocenę brana jest inwestycja zgłoszona w terminie trwania naboru. Istnieje jeszcze możliwość składania nowych wniosków w ramach II etapu projektu. Nabór będzie trwał od 5 sierpnia 2025 do 5 lutego 2026 r. - zaznaczył Rafał Wilgusiak.

Nadal zbierają podpisy

Miasto Biała Podlaska po niezbyt udanych konsultacjach złożyło do PKP PLK wniosek dotyczący budowy tunelu na przedłużeniu al. Jana Pawła II, co zostało oprotestowane przez wielu mieszkańców os. Za Torami ze względu na wydłużenie dojazdu do galerii handlowej, szkoły i przychodni.

Zapytaliśmy radnego PiS Wojciecha Babicza o działania w tej sytuacji jego Komitetu Społecznego Nowy Przejazd Wspólna Sprawa.

- Zbieramy dalej podpisy i złożymy je wraz z petycją z naszą propozycją do pana prezydenta. Przesłany komunikat od PKP, to kolejny sygnał z ich strony, że temat nie jest definitywnie zamknięty – podkreślił radni.

Marek Pietrzela

Luksusowe samochody zatrzymywane na granicy

Podwójna wpadka z przerzucaniem aut za Bug

Z fałszywym prawem jazdy Rumun został zatrzymany przez Straż Graniczną, gdy poszukiwanym samochodem marki BMW chciał wyjechać na Białoruś. Wkrótce podobne decyzje zapadły wobec Włocha kierującego kradzionym mercedesem GLE.

Fot.NOSG

Mercedes GLE nie wyjechał za Bug.

Fot.NOSG

Auto wartości ok. 290 tys. zł pochodziło z kradzieży. Miało trafić w ręce wschodniego miłośnika droższej motoryzacji.

Kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, informuje że na terenie drogowego przejścia granicznego w Terespolu, na kierunku wyjazdowym z Polski, funkcjonariusze NOSG, podczas prowadzonej kontroli przerwali podróż 41-letniemu obywatelowi Rumunii. Mężczyzna bowiem przedstawił do kontroli granicznej fałszywe mołdawskie prawo jazdy.

Straż Graniczna ustaliła, iż samochód osobowy marki BMW X4, którym mężczyzna próbował wyjechać na Białoruś, jest poszukiwany jako utracony w Niemczech. Wartość zatrzymanego crossovera oszacowano wstępnie na kwotę 290 tys. zł.

- W sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Zatrzymany mężczyzna odpowie teraz za posługiwanie się fałszywym dokumentem oraz paserstwo. Kierowcę wraz z pojazdem przekazano do dalszych czynności funkcjonariuszom policji z Terespola - zaznacza kpt. Dariusz Sienicki.

Wkrótce na tym samym przejściu granicznym pojawił się 76-letni Włoch. Próbował przekroczyć granicę z Polski na Białoruś samochodem osobowym marki Mercedes GLE (rok prod. 2021).

- Podczas kontroli funkcjonariusze Straży Granicznej ustalili, iż auto jest poszukiwane na terenie Włoch. Wartość zabezpieczonego pojazdu oszacowano na kwotę 300 tys. zł. Kierujący pojazdem został zatrzymany zaś w samej sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Dalsze czynności prowadzą już funkcjonariusze policji z Terespola - podkreśla rzecznik.

Dodaje, że od początku roku funkcjonariusze NOSG odzyskali już 45 pojazdów o łącznej wartości ponad 6 mln zł.

(Pim)

BIA

R E K L A M A

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
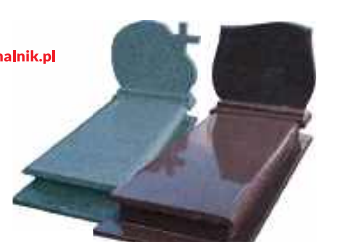
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl d02abc7f9a

O G Ł O S Z E N I E

Prezydent Miasta Biała Podlaska ogłasza

1. pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka nr 3319 o pow. 0,5050 ha, obręb 3,** położonej w Białej Podlaskiej przy ulicy Brzegowej. Nieruchomość jest wolna od jakichkolwiek obciążeń i zobowiązań. Stan prawny nieruchomości jest uregulowany w KW Nr LU1B/00033523/3.

Cena wywoławcza wynosi 716 000,- zł

Przetarg **odbędzie się w dniu 25 kwietnia 2025 r. (piątek) o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 213.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **71 600,- zł** najpóźniej do dnia 18 kwietnia 2025 r.

2. pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka nr 3321 o pow. 1,1162 ha, obręb 3,** położonej w Białej Podlaskiej przy ulicy Brzegowej. Nieruchomość jest wolna od jakichkolwiek obciążeń i zobowiązań. Stan prawny nieruchomości jest uregulowany w KW Nr LU1B/00033523/3.

Cena wywoławcza wynosi 1 720 000,- zł

Przetarg **odbędzie się w dniu 25 kwietnia 2025 r. (piątek) o godz. 11.30 w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 213.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **172 000,- zł** najpóźniej do dnia 18 kwietnia 2025 r.

3. pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka nr 3322 o pow. 1,1154 ha, obręb 3,** położonej w Białej Podlaskiej przy ulicy Brzegowej. Nieruchomość jest wolna od jakichkolwiek obciążeń i zobowiązań. Stan prawny nieruchomości jest uregulowany w KW Nr LU1B/00033523/3.

Cena wywoławcza wynosi 1 710 000,-zł

Przetarg **odbędzie się w dniu 25 kwietnia2025 r. (piątek) o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 213.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **171 000,- zł** najpóźniej do dnia 18 kwietnia 2025 r.

Wadium w pieniądzu należy wpłacać na konto Gminy Miejskiej Biała Podlaska w PKO BP S.A. nr **31 1020 4476 0000 8202 0376 2564, podając numer działki.**

Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: bip.bialapodlaska.pl (oferty przetargowe).

Szczegółowe informacje udzielane są w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 pok. 7 lub telefonicznie pod nr (83) 341-68-22.

Prezydent Miasta Biała Podlaska zastrzega sobie prawo odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów.

Przewozili znad Buga pod Nysę Łużycką

„Kurierzy" skazani za przerzut migrantów

Sąd w Białej Podlaskiej skazał Ukraińca i Gruzina za organizowanie cudzoziemcom przekroczenia wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Obaj nielegalnie działali m.in. w rejonie miejscowości Werchliś (gm. Janów Podlaski).

Obcokrajowcy zostali zatrzymani 3 maja ub.r. przez Straż Graniczną, kiedy przewozili dwoma samochodami migrantów do miejscowości Gubin.

19-letni Lilia M. z ukraińskiego Łucka został oskarżony o to, że od 30 kwietnia do 3 maja ub.r. w miejscowościach Werchliś oraz Włodawa organizował cudzoziemcom przekroczenia granicy RP wbrew przepisom w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Najpierw, 30 kwietnia, zabrał samochodem osobowym z wcześniej umówionego miejsca w rejonie miejscowości Włodawa czterech cudzoziemców, którzy przekroczyli granicę RP poza wyznaczonym przejściem granicznym, bez dokumentów uprawniających do jego przekroczenia i bez poddania się obowiązkowej kontroli granicznej. Następnie przewiózł migrantów do miejscowości Gubin.

Kolejny wyjazd był 3 maja ub.r. Ukrainiec zabrał pojazdem z wcześniej umówionego miejsca w rejonie miejscowości Werchliś pięciu Syryjczyków, którzy nielegalnie przekroczyli granicę RP. Podczas ich przewożenia do miejscowości Gubin został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Drugi z „kurierów", czyli 27-letni Anatoli K. z gruzińskiego miasta Zugdidi został oskarżony o jeden „przerzut". Miał on zabrać autem osobowym z umówionego miejsca w rejonie miejscowości Werchliś czterech cudzoziemców narodowości syryjskiej oraz irackiej, którzy nielegalnie przekroczyli granicę RP. Zamierzał przewieźć ich w głąb kraju, ale w trakcie przemieszczania się w kierunku zachodniej granicy RP został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał Lilię M. za winnego i skazał na karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności, w zawieszeniu na dwa lata. Ponadto orzekł wobec oskarżonego przepadek 1750 dolarów amerykańskich jako równowartości osiągniętej z przestępstwa korzyści majątkowej.

Także Anatolij K. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu. Kara to osiem miesięcy pozbawienia wolności, też w zawieszeniu na dwa lata. Ponadto wymierzył mu grzywnę w wysokości 6,6 tys. zł. Dodatkowo obaj oskarżeni mają zwrócić po 1,7 tys. zł kosztów związanych z procesem. Sąd zarządził też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie wyroku na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Marek Pietrzela

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 4 kwietnia 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 165/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 03 kwietnia 2025 roku.

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

OGŁASZA USTNE PRZETARGI OGRANICZONE NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Forma przetargu	Cena wywoławcza netto (zł)*	Wysokość wadium (zł)	Terminy
1.	Działki nr 268/3 i 268/4 o łącznej pow. 0,0508 ha w obrębie 3 m. Międzyrzec Podlaski ul. Lubelska KW LU1R/00032201/8	Ustny przetarg ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich	4 400,00	440,00	Termin wpłaty wadium: 09.05.2025 r. Termin złożenia dokumentów potwierdzających spełnienie warunków ograniczenia przetargu: 06.05.2025 r. godz. 12:00 Termin przetargu: 14.05.2025 r. godz. 9:00
2.	Działka nr 231 o pow. 0,0128 ha w obrębie 3 m. Międzyrzec Podlaski ul. Niecała KW LU1R/00022214/9	Ustny przetarg ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich	12 800,00	1 280,00	Termin wpłaty wadium: 09.05.2025 r. Termin złożenia dokumentów potwierdzających spełnienie warunków ograniczenia przetargu: 06.05.2025 r. godz. 12:00 Termin przetargu: 14.05.2025 r. godz. 10:00
3.	Działki nr 1071/2 i 1072/2 o łącznej pow. 0,0724 ha w obrębie 1 m. Międzyrzec Podlaski ul. Leśna KW LU1R/00027034/8	Ustny przetarg ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich	42 000,00	4 200,00	Termin wpłaty wadium: 09.05.2025 r. Termin złożenia dokumentów potwierdzających spełnienie warunków ograniczenia przetargu: 06.05.2025 r. godz. 12:00 Termin przetargu: 14.05.2025 r. godz. 11:00
4.	Działka nr 1038 o pow. 0,0914 ha w obrębie 1 m. Międzyrzec Podlaski ul. Zawadki KW LU1R/00027034/8	Ustny przetarg ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich	56 000,00	5 600,00	Termin wpłaty wadium: 09.05.2025 r. Termin złożenia dokumentów potwierdzających spełnienie warunków ograniczenia przetargu: 06.05.2025 r. godz. 12:00 Termin przetargu: 14.05.2025 r. godz. 12:00

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

Coraz więcej wyjazdów pogotowia

W ostatnich latach i miesiącach rośnie liczba wezwań karetek bialskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ. Największy wzrost wyjazdów odnotowuje się w Białej Podlaskiej.

Igor Dzikiewicz, dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego, poinformował nas, że w 2023 r. odnotowano 19 407 wyjazdów, w 2024 r było ich już o 525 więcej.

- W pierwszym kwartale 2024 mieliśmy 5064 wyjazdów. W pierwszym kwartale 2025 zaś 5140. Nastąpił wzrost o 76 wyjazdów. Największy wzrost wyjazdów odnotowano w gminie miejskiej Biała Podlaska. W 2023 r. było 5791 wyjazdów, a w 2024 r. 6076. Wzrost nastąpił o 285 interwencji – podkreśla Igor Dzikiewicz.

Zauważa też, iż zdecydowanie najwięcej wyjazdów w skali całej stacji było do domów pacjentów. W 2024 r. odnotowano ich 15 742, a do innych miejsc było ich zaledwie 4030.

(Pim)

O G Ł O S Z E N I E

Zakład Gospodarki Lokalowej Sp. z o. o.
ul. Żeromskiego 5 w Białej Podlaskiej

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas oznaczony lokalu użytkowego przy **ul. Krótkiej 3** w Białej Podlaskiej o powierzchni 15,10 m². Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 83 343 62 46.

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Marszałek województwa: Ten szpital może się okazać najlepszym w Lubelskiem

Za dwa lata ruszą zabiegi chirurgii jednego dnia. Będzie większy dostęp do operacji

Prawie 50 mln zł ma kosztować budowa Wielospecjalistycznego Ośrodka Terapii Jednodniowych, na którą przed kilkoma dniami zawarto umowę w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Białej Podlaskiej. Uczestniczący w uroczystości goście chwalili bialską lecznicę jako najlepszą pod względem ekonomicznym placówkę wojewódzką w Lubelskiem.

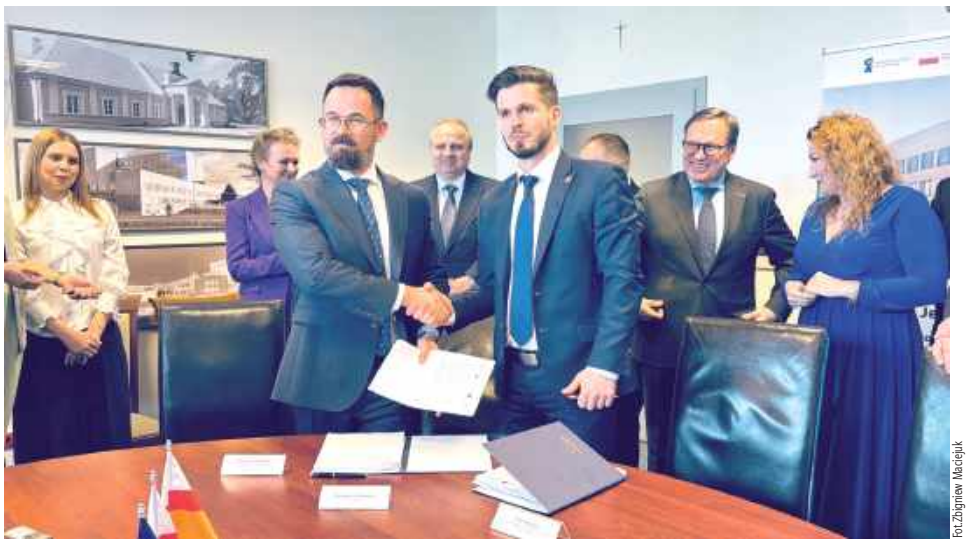

Fot. Zbigniew Maciejuk

Podpisanie umowy na wybudowanie gmachu Wielospecjalistycznego Ośrodka Terapii Jednodniowych na chirurgię jednego dnia.

Artur Kozioł, dyrektor bialskiego szpitala, dziękował marszałkowi województwa lubelskiego Jarosławowi Stawiarskiemu za możliwość zapewnienia finansowania zewnętrznego, jak stwierdził, i pozyskanie ok. 41,7 mln zł z funduszy europejskich oraz ponad 7,4 mln zł z budżetu województwa na tę bardzo oczekiwaną inwestycję. Dziękował też przybyłemu na uroczystość senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu za to, że „zajął się szpitalem".

Przychody ponad 500 mln zł

Dyrektor podkreślił, że po wybudowaniu i otwarciu ośrodek chirurgii jednego dnia pozwoli na osiąganie jeszcze lepszych wyników finansowych szpitala. Wielu pacjentów skorzysta z mniej skomplikowanych zabiegów w ciągu jednego dnia, dzięki czemu na szpitalnych oddziałach zabiegowych będzie więcej przyjmowanych chorych na specjalistyczne operacje. Pomoże to szpitalowi zwiększyć wpływy.

- Będziemy efektywnie produkować zdrowie! - zapowiedział dyrektor. Z satysfakcją podkreślił, iż bialski szpital jest trzecim w województwie, który osiągnął przychody przekraczające 0,5 mld zł.

- Przyjmujemy o 46 tysięcy więcej rocznie pacjentów niż w 2022 roku. Osiągnęliśmy już poziom 180 tysięcy. Także poziom hospitalizacji wzrósł o 7 tysięcy pacjentów – Artur Kozioł nie ukrywał satysfakcji. Zapowiedział wkrótce kolejne duże decyzje inwestycyjne.

> **Artur Kozioł** *dyrektor szpitala w Białej Podlaskiej*
> *Bialski szpital jest trzecim w województwie, który osiągnął przychody przekraczające 0,5 mld zł*

Ofensywa inwestycyjna

- Mamy ofensywę inwestycyjną w szpitalu w Białej Podlaskiej. W ofercie usług będzie na poziomie najlepszych szpitali nie tylko w województwie, ale i w całej Polsce – zaznaczył senator Grzegorz Bierecki oraz chwalił dyrektora za osiągnięcia i odwagę.

Marszałek Jarosław Stawiarski podkreślił, iż spośród realizowanych 24. projektów w województwie, a dotyczących ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS), największy jest bialski.

- Będziemy szybko leczyć pacjentów, nie obciążać łóżek szpitalnych – zapowiedział. Dodał, że szpital w Białej Podlaskiej staje się najlepszym w województwie pod względem ekonomii. Zauważył, iż też „idzie w górę także pod względem specjalistycznego leczenia i może się okazać najlepszym w Lubelskiem".

Na zakończenie konferencji została zawarta umowa pomiędzy Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym i generalnym wykonawcą, czyli spółką BAUDZIEDZIC z Głogowa Małopolskiego, która za 31,2 mln zł ma wybudować w ciągu dwóch lat czterokondygnacyjny budynek. Obiekt stanie w miejscu rozebranego budynku dawnego prosektorium. Na parterze będzie poradnia okulistyczna i strefa diagnostyczno-zabiegowa oraz rejestracje, poczekalnia i szatnie, a na pierwszym piętrze oddział okulistyczny z dwiema salami zabiegowymi. Na piętrze drugim zaplanowano obszar terapii jednodniowych z zabiegami dla specjalizacji: chirurgia, ortopedia, urologia, ginekologia, otolaryngologia, z dwiema salami operacyjnymi i salą nadzoru poznieczuleniowego.

Wyposażenie i uruchomienie ośrodka będzie kosztować prawie 18 mln zł.

(Pim)

R E K L A M A

Sławomir Langa, neuroterapeuta i fizjoterapeuta

Centrum MasterBrain Sławomir Langa oferuje szeroki zakres usług rehabilitacyjnych, które pomogą Państwu odzyskać sprawność fizyczną oraz poprawić jakość życia.

Posiadam ponad dwudziestoletnie doświadczenie w rehabilitacji i jako pierwszy w Polsce oferuję najbardziej rozbudowaną **terapię EEG Biofeedback** dostępną na świecie z zastosowaniem **19-kanałowej aparatury**. Jestem magistrem Fizjoterapii, magistrem Wychowania Fizycznego, absolwentem studiów podyplomowych Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne oraz uczestnikiem ponad stu szkoleń w zakresie fizjoterapii i terapii mózgu.

Stosuję indywidualne podejście do każdego pacjenta, dostosowując terapię do jego potrzeb.

W mojej ofercie znajdą Państwo między innymi:

- fizjoterapię,
- masaże lecznicze,
- terapie manualne.

Terapia manualna jest metodą fizjoterapii, która polega na leczeniu zaburzeń w układzie ruchu za pomocą chwytów i manipulacji. Jest to nieinwazyjna forma leczenia, która może pomóc w redukcji bólu i przywróceniu ruchomości.

Jak wygląda terapia manualna?

Terapeuta manualny bada pacjenta, a następnie stosuje techniki manualne, takie jak masaż, stretching, mobilizacja stawów, terapia punktów spustowych. Terapia manualna może dotyczyć stawów, więzadeł, mięśni, nerwów, powięzi. Terapia manualna pomaga w leczeniu dolegliwości bólowych, poprawia wzorce postawy i ruchów

Jako pierwszy w Polsce oferuję usługę terapii 19- kanałowego biofeedbacku, który nie tylko zwiększa wydajność mózgu ale usprawnia niemal wszystkie dysfunkcje mózgu.

Metoda bezinwazyjna **19-kanałowego biofeedbacku** to najnowocześniejsza i najskuteczniejsza na świecie metoda terapeutyczna, która pozwala pacjentom na świadome kontrolowanie funkcji biologicznych swojego organizmu, w tym przede wszystkim pracy mózgu.

Metoda ta jest stosowana w leczeniu wielu różnych schorzeń, takich jak:

- problemy w uczeniu się i zapamiętywaniu;
- problemy emocjonalne, depresyjne i lękowe;
- problemy bólowe i bezsenności;
- nadpobudliwość,
- autyzm,
- ADHD,
- PTSD,
- stres;
- rehabilitacja po udarach i uszkodzeniach mózgu.

Metoda jest bezinwazyjna i bezbolesna, co czyni ją bezpieczną dla pacjentów.

Efekty: Regularne sesje 19-kanałowego biofeedbacku prowadzą do poprawy funkcjonowania mózgu, samopoczucia

Trening mózgu master brain Fizjoterapia Sławomir Langa poprawiajmy jakość życia

Milanów, ul. Konopnickiej 2
tel. 502 471 086

https://masterbrain-slawomirlanga.pl/
masterbrainslawomirlanga

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Krojczy tkanin, Biała Podl./GK TRIO MEBLE		30,5 zł/godz.	z
Szef kuchni, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Terapeuta integracji sensorycznej, Biała Podl./Szpilewicz		120 zł/godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u
Specjalista do spraw rozliczeń i administracji, Biała Podl./BIAL -MICH	1	5 100,00 zł	u
Tapicer, Biała Podl./GK TRIO MEBLE		30,5 zł/godz.	z
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Tuliłów		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Magazynier - operator wózka widłowego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	5 600,00 zł	u
Monter sprzętu AGD, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec/PUK	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Terespol	1	4 666,00 zł	u
Monter zabudowy i robót wykończeniowych, Bereza	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Małaszewicze Małe/IREAST	1	13 000,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS		80 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej, Parczew/Caritas	1	4 800,00 zł	u
Psycholog, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych i kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłoń/ZSCKR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Policjant na ławie oskarżonych za śmiertelny wypadek. Na jakim etapie jest proces?

Odbyło się już pięć rozpraw. 14 lipca na wokandę wróci sprawa policjanta parczewskiej komendy oskarżonego o śmiertelne potrącenie pieszego.

Fot.Policja

Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi

Dramat rozegrał się pod koniec lipca 2022 roku w położonej zaledwie kilka kilometrów od Parczewa miejscowości Miłków. Był późny wieczór.

– 42-latek (obecnie – dop. aut.) kierujący seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym najechał na 42-latka niosącego na rękach 57-latkę (obecnie – dop. aut.). Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek wszedł bezpośrednio przed jadący pojazd, prawdopodobnie mężczyzna chciał przenieść kobietę na swoją posesję. Oboje byli mieszkańcami gm. Siemień – tak wówczas relacjonował przebieg zdarzenia młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Pomimo prowadzonej reanimacji 42-latek zginął na miejscu, a kobieta trafiła do szpitala. Z kolei kierowca osobówki był trzeźwy.

Wśród mieszkańców od razu pojawiły się pogłoski, że za kierownicą siedział Grzegorz B., funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, co udało nam się oficjalnie potwierdzić.

Po kilku miesiącach funkcjonariusz usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Na jakim etapie jest proces?

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim (sprawę prowadziła jednostka z Radzynia, aby uniknąć zarzutu stronniczości) skierowała przeciwko policjantowi akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Zdaniem prokuratury Grzegorz B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu i spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

- Na prostym, płaskim, oświetlonym odcinku drogi nie zachował ostrożności i nie obserwował w sposób należyty przedpola jazdy. Nie rozpoznał zagrożenia, jakie wywołali piesi, którzy weszli na jezdnię. Pomimo obowiązku nie podjął obronnego manewru hamowania. Potrącił pieszych, przyczyniając się nieumyślnie do wypadku, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń śmiertelnych, a pokrzywdzona doznała obrażeń naruszających czynności organizmu na okres powyżej siedmiu dni - relacjonowała Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu.

Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi. Wobec podejrzanego nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze.

Niedawno przed radzyńskim sądem miała miejsce piąta rozprawa. - Została przesłuchana oskarżycielka posiłkowa w charakterze świadka oraz sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii instytucji naukowej - Katedry Pojazdów Samochodowych Politechniki Lubelskiej. Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 14 lipca - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Niesłuszne obawy

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. W razie wydania wyroku skazującego kierujący musi się też liczyć z orzeczeniem wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów oraz wpłatą nawiązki na rzecz rodziny ofiary.

Grzegorz Rekiel

Łupem „amatora cudzego mienia" padł alkohol i papierosy

Biała Podlaska: Do 10 lat pozbawienia wolności grozi 29-latkowi, jest podejrzany o włamanie do sklepu. Jego łupem padł alkohol i papierosy oraz gotówka znajdująca się w kasie.

Fot.KMP Biała Podlaska

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności

Do zdarzenia doszło w połowie marca na terenie gm. Terespol. Łupem sprawcy padł alkohol, wyroby tytoniowe oraz gotówka z kasy sklepowej.

Policjanci ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 29-letni mieszkaniec gm. Terespol.

- Policjanci, na terenie zajmowanej przez niego posesji, ujawnili reklamówki z towarem pochodzącym z włamania - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

We wtorek (1 kwietnia) 29-latek usłyszał zarzuty. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. Na poczet przyszłych kar i grzywien funkcjonariusze zabezpieczyli od mężczyzny gotówkę.

Joanna Niećko

Uszkodzili auto przez... pomyłkę. Odpowiedzą też za posiadanie narkotyków

Biała Podlaska: Za uszkodzenie samochodu odpowiedzą dwaj mężczyźni. Powodem działania sprawców miała być... pomyłka.

Fot.KMP Biała Podlaska

Przecięli cztery opony w osobowym Renaulcie

Do zdarzenia doszło w połowie marca na terenie Białej Podlaskiej.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że nieznany sprawca przeciął cztery opony w należącym do niej osobowym Renaulcie. Dodatkowo zarysował też karoserię. Straty zostały oszacowane przez pokrzywdzoną na kwotę około tysiąca złotych. Kobieta nie podejrzewała zupełnie, kto mógłby dokonać tych zniszczeń - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Bialscy policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu ustalili dane osób podejrzewanych o udział w tej sprawie. Okazało się, że są to dwaj mieszkańcy miasta w wieku 18-24 lat. Zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Zarówno u 18-latka, jak też starszego z mężczyzn policjanci ujawnili woreczki z białą substancją. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to mefedron.

Mężczyźni usłyszeli już zarzuty. Odpowiadać będą zarówno za uszkodzenie auta, jak też posiadanie narkotyków. Dodatkowo starszy z nich usłyszał zarzut udzielania tych środków. W takcie rozmowy z funkcjonariuszami jeden z zatrzymanych przyznał, że powodem zniszczenia była pomyłka. Był bowiem przekonany, że auto należy do kogoś innego.

Za popełnione czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

16-latka na hulajnodze potrącona przez motocykl. Motocyklista próbował uniknąć zderzenia

GMINA ŁUKÓW:
Śmigłowcem LPR przetransportowano do szpitala potrąconą przez motocyklistę 16-latkę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziewczynka jechała elektryczną hulajnogą po chodniku, a do wypadku doszło, gdy przejeżdżała na drugą stronę drogi.

Dziewczynka jechała elektryczną hulajnogą po chodniku, a do wypadku doszło, gdy przejeżdżała na drugą stronę drogi (fot. KPP Łuków)

Do zdarzenia doszło w środę, 2 kwietnia ok. godz. 19 w Gołaszynie na drodze krajowej nr 63, na trasie z Łukowa do Siedlec.

- Mundurowi ustalili, że jadąca elektryczną hulajnogą 16-latka z gminy Łuków, przejeżdżając przez jezdnię, została potrącona przez motocykl marki Kawasaki, którym kierował 23-latek z powiatu radzyńskiego. Pokrzywdzona dziewczynka doznała obrażeń ciała i śmigłowcem LPR została przetransportowana do specjalistycznego szpitala. Na szczęście później okazało się, że urazy, jakich doznała, nie zagrażają jej życiu – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Przez jezdnię

Policjanci z łukowskiej drogówki ustalili wstępnie, że 16-latka początkowo jechała hulajnogą po chodniku, skąd zjechała na pobocze, a następnie przejeżdżała przez jezdnię na drugą stronę drogi.

- W tym czasie jadący z przeciwka motocyklista, chcąc uniknąć uderzenia w dziewczynkę na hulajnodze, gwałtownie zahamował i „położył" swój jednoślad na jezdnię. Sunący po jezdni motocykl Kawasaki uderzył w jadącą hulajnogą w poprzek jezdni dziewczynkę – relacjonuje Józwik.

Teraz prowadzący postępowanie przeanalizują zabezpieczone ślady, przesłuchają uczestników i świadków wypadku, ustalą, co było bezpośrednią przyczyną zdarzenia, czy kierujący motocyklem Kawasaki miał możliwość uniknięcia potrącenia 16-latki.

Zabezpieczyli lądowisko

Na miejscu zdarzenia pracowały dwa zastępy straży pożarnej z Łukowa oraz jeden zastęp OSP Gołaszyn. W wyniku wypadku poszkodowana została 16-letnia kobieta.

Na miejsce przybyła policja, zespół ratownictwa medycznego oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Śmigłowiec miał początkowo trudności z lądowaniem, jednak ostatecznie udało się wyznaczyć i zabezpieczyć miejsce lądowania na polu. Ze względu na późną godzinę strażacy zadbali o odpowiednie oświetlenie terenu, umożliwiając bezpieczne lądowanie maszyny.

mo

PRZEPISY JAZDY NA HULAJNODZE

Od kierujących hulajnogą elektryczną wymagane są uprawnienia: od osób w wieku od 10 do 18 roku życia wymagana jest karta rowerowa lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1, T; od osób, które ukończyły 18 lat, nie wymaga się uprawnień;

dzieci w wieku do 10 lat będą mogły poruszać się urządzeniem transportu osobistego jedynie w strefie zamieszkania pod opieką osoby dorosłej.

Poszukiwany przez sąd w Łukowie i Puławach zatrzymany w powiecie siedleckim

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zatrzymali 33-letniego mieszkańca powiatu łukowskiego, który prowadził pojazd marki Volkswagen. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że mężczyzna miał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Zatrzymany mężczyzna nie miał prawa znaleźć się za kierownicą – zakazy prowadzenia pojazdów wydały wobec niego aż dwa sądy: Sąd Rejonowy w Puławach oraz Sąd Rejonowy w Łukowie. Pomimo surowych sankcji, świadomie złamał prawo, narażając na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Zatrzymanie miało miejsce we wtorek, 25 marca br. w miejscowości Żabokliki. Jak się okazało, to nie jedyne problemy mężczyzny. Był on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Puławach w celu odbycia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Dodatkowo Prokuratura Rejonowa w Wyszkowie wydała nakaz ustalenia jego miejsca pobytu. Tym samym, jego zatrzymanie miało kluczowe znaczenie dla organów ścigania. Po zatrzymaniu 33-latek został przekazany do Zakładu Karnego w Siedlcach, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Ewa Jaszczak

Przedłużone śledztwo ws. śmiertelnego wypadku

POWIAT RADZYŃSKI:
Przedłużone zostało śledztwo ws. śmiertelnego wypadku w Domaszewnicy-Kolonii (pow. radzyński). Zginął w nim mieszkaniec Łukowa.

Fot.Policja

Audi zostało mocno uszkodzone

Dramat rozegrał się 20 grudnia ubiegłego roku późnym wieczorem na drodze powiatowej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 25-letni kierujący Audi w obszarze niezabudowanym i nieoświetlonym potrącił pieszego, który nie miał elementów odblaskowych i poruszał się nieprawidłową stroną drogi. W wyniku zdarzenia 44-latek z Łukowa pomimo prowadzonej reanimacji poniósł śmierć na miejscu. Kierujący samochodem był trzeźwy - relacjonował podkomisarz Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Przeprowadzona została sekcja zwłok ofiary.

Śledztwo w tej sprawie jest w toku. - Zapoznajemy się z opinią biegłego odnośnie obrażeń. Na tym etapie nikt nie usłyszał zarzutów. Postępowanie zostało przedłużone do 20 maja - mówi Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jadwiga Maria Papadopoulou 76 lat
zm. 5 marca, Biała Podl.

Janina Oleszczuk 74 lata
zm. 31 marca, Dziadkowskie Folwark

Józefa Nitychoruk 88 lat
zm. 26 marca, Warszawa

Jan Świerzbiński 72 lata
zm. 1 kwietnia, Korczówka

Kazimierz Sidorczuk 95 lat
zm. 27 marca, Międzyrzec

Halina Mirecka 79 lat
zm. 1 kwietnia, Międzyrzec

Longin Stolarczyk 83 lata
zm. 28 marca, Szymanowo

Krystian Czardyban 80 lat
zm. 2 kwietnia, Biała Podlaska

Irena Benich 87 lat
zm. 29 marca, Wólka Dobryńska

Jacek Sidelnik 35 lat
zm. 2 kwietnia, Pereszczówka

Mieczysław Makarewicz 76 lat
zm. 29 marca, Wólka Dobryńska

Damian Kuszneruk 48 lat
zm. 3 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Marianna Krasuska 93 lata
zm. 27 marca, Łuków

Adela Potocka 93 lata
zm. 29 marca, Wola Gułowska

Adam Rowicki 38 lat
zm. 28 marca, Łuków

Mariusz Szymczak 58 lat
zm. 1 kwietnia, Łuków

Zbigniew Jacek Ścioch 66 lat
zm. 28 marca, Łuków

Aniela Jezierska 92 lata
zm. 3 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Giej 91 lat
zm. 28 marca, Sosnowica

Józef Dąbrowski 75 lat
zm. 1 kwietnia, Parczew

Piotr Milanowicz 46 lat
zm. 30 marca, Parczew

Stanisław Kłosiewicz 71 lat
zm. 1 kwietnia, Parczew

Barbara Błażewicz 87 lat
zm. 31 marca, Suchowola

Roman Przysiadka 77 lat
zm. 1 kwietnia, Suchowola

Wanda Sidorczak 95 lat
zm. 1 kwietnia, Sosnowica

Wanda Sadowska 84 lata
zm. 3 kwietnia, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Mirosław Kalicki 64 lata
zm. 20 marca, Tchórzew

Zofia Zalewska 84 lata
zm. 26 marca, Radzyń

Krystyna Pachucka 70 lat
zm. 23 marca, Radzyń

Edmund Przybysz 72 lata
zm. 25 marca, Ulan

Janina Bancerz 83 lata
zm. 23 marca, Radzyń

Jan Siwczuk 84 lata
zm. 25 marca, Radzyń

Jolanta Mróz 66 lat
zm. 24 marca, Turów

Elżbieta Karwowska 69 lat
zm. 30 marca, Radzyń

Teresa Kozera 64 lata
zm. 24 marca, Ulan

Zygmunt Łuba 82 lata
zm. 3 kwietnia, Radzyń

Bogumiła Grodzicka 67 lat
zm. 24 marca, Gąsiory

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl d02abc7f9a

Po pijaku wpadł autem na ogrodzenie, po czym... uciekł

POWIAT OPOLSKI: W środę, 2 kwietnia po godzinie 4 nad ranem w Łaziskach jeden z kierowców stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w ogrodzenie posesji. Uciekł z miejsca zdarzenia.

Policję zawiadomił właściciel posesji, której ogrodzenie zostało uszkodzone. Jak się okazało, uderzył w nie Volkswagen, a kierowca uciekł z miejsca zdarzenia.

- Zgłaszający przypuszczał, że kierowca może być nietrzeźwy - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na miejscu policjanci zastali jednak 21-letniego pasażera Volkswagena, który również nie był trzeźwy, ale wskazał kierującego.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Zarówno kierowca, jak i pasażer ze zdarzenia wyszli bez szwanku

- Inny patrol udał się do miejsca zamieszkania kierującego Volkswagenem, gdzie zastał 21-latka z gminy Łaziska, który przyznał się do kierowania pojazdem - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

21-latek wydmuchał promil alkoholu.

Okazało się, że prowadząc na podwójnym gazie, stracił panowanie nad samochodem i wjechał w betonowe ogrodzenie jednej z posesji.

Zarówno kierowca, jak i pasażer ze zdarzenia wyszli bez szwanku.

- Po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie 21-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, do którego się przyznał - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Chciała chronić swoje pieniądze. Straciła 7,5 tys. zł

POWIAT RYCKI: Oszust wydał się wiarygodny, znał imię, nazwisko oraz adres zamieszkania mieszkanki powiatu ryckiego.

Do kobiety zadzwoniła osoba, która przedstawiła się jako pracownik firmy udzielającej pożyczek. Mężczyzna poinformował ją, że ktoś na jej dane próbuje zaciągnąć pożyczkę. Dodatkowo oszust wydał się wiarygodny, gdyż znał jej imię, nazwisko oraz adres zamieszkania. Mężczyzna zapewniał, że tą sprawą zajmą się pracownicy jej banku, którzy zawiadomią policję i inne instytucje. Mężczyzna dodał, że będą do niej wkrótce dzwonić w tej sprawie.

Po około 10 minutach otrzymała zapowiedziany telefon od kobiety, która mówiła ze wschodnio europejskim akcentem i przedstawiła się jako pracownik banku, w którym zawiadamiająca ma konto. W trakcie rozmowy fałszywa pracownica banku przekonała ją, że należy zabezpieczyć jej oszczędności na bezpiecznym monitorowanym rachunku bankowym.

- Mieszkanka naszego powiatu przystała na jej propozycję. Zalogowała się do aplikacji bankowej i za pomocą płatności Blik przekazywała pieniądze. Niestety okazało się, że one trafiły w ręce oszustów, a nie na „bezpieczne konto" - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Po zakończonej rozmowie kobieta zorientowała się, że było to oszustwo i straciła łącznie 7500 złotych.

Urszula Sadura

Jazdę zakończył na drzewie

POWIAT RYCKI: Kierowca Audi nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Zjechał z jezdni i uderzył w drzewo

W sobotnie popołudnie ryccy policjanci otrzymali zgłoszenie, dotyczące zderzenia drogowego na ul. Szkolnej w Rykach.

Jak ustalili mundurowi, sprawcą kolizji był 19-letni kierujący samochodem osobowym marki Audi. Młody kierowca skręcił z ul. Poniatowskiego w ul. Szkolną, a następnie, nie dostosowując prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, wjechał na chodnik, po czym uderzył w tablicę ogłoszeń, którą uszkodził. Audi zatrzymało się dopiero na drzewie rosnącym przy drodze.

Fot. KPP Ryki

Młody kierowca skręcił z ul. Poniatowskiego w ul. Szkolną, a następnie, nie dostosowując prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, wjechał na chodnik, po czym uderzył w tablicę ogłoszeń, którą uszkodził. Audi zatrzymało się dopiero na drzewie rosnącym przy drodze

- Całe szczęście w wyniku tego groźnie wyglądającego zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Kierujący był trzeźwy i prawo jazdy posiadał od roku. Młody kierowca został ukarany mandatem karnym w kwocie 2500 złotych - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Brawura na drodze wiążę się przede wszystkim z nadmierną prędkością, a ta była najczęstszą przyczyną wypadków drogowych na terenie powiatu ryckiego w 2024 roku.

- Aż 24 proc. wypadków drogowych oraz 18 proc. kolizji drogowych było spowodowane niedostosowaniem prędkości do warunków ruchu. W wypadkach, których przyczyną była brawurowa jazda, śmierć poniosły dwie osoby, a siedem zostało rannych - dodaje policjant.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk, Barak/SIGMA	1	5 400,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/SIGMA	1	5 500,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/ FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Operator CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Przybysławice		30,5 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Płouszowice Kol./TOLGUM		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Bystrzyca Stara/Bogusławska	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter, Bełżyce	1	5 200,00 zł	u
Elektryk, Niedrzwica Duża/STALMA	1	4 666,00 zł	u
Monter - elektronik, Niedrzwica Duża/STALMA	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Niedrzwica Duża/STALMA	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Niedrzwica Duża/STALMA	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Rudka Kozłowiecka/ MARAD-BUD	1	35 zł/godz.	u
Kasjer/ sprzedawca, Mętów/Stokrotka	1	4 890,00 zł	u
Sprzedawca w centrum ogrodniczym, Płouszowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik krosien tkackich, Nasutów	1	5 700,00 zł	u
Operator maszyn tkackich, Nasutów	1	4 700,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Lakiernik proszkowy, Lublin/BMB		4 666,00 zł	z
Stolarz/pracownik produkcji, Lublin		6 000,00 zł	z
Magazynier półproduktów, Lublin		6 300,00 zł	z
Kucharz kuchni bliskiego wschodu, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Kucharz kuchni azjatyckiej/indyjskiej, Lublin/ TRUE TASTE	1	4 700,00 zł	u
Samodzielny referent, Lublin/RZI	1	4 880,00 zł	u
Administrator nieruchomości, Lublin/ZON ADMINA	1	4 700,00 zł	u
Referent do spraw technicznych Lublin/ZON ADMINA	1	4 700,00 zł	u
Kierowca/operator podnośnika koszowego, Lublin/LEVEL UP		30,5 zł/godz.	z
Pokojowa, Lublin/DWP		30,5 zł/godz.	z
Pomoc montera klimatyzacji, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Księgowa, Lublin/Kancelaria MASTER	1	5 500,00 zł	u
Kucharz, Lublin/Szpital Kliniczny nr 1	1	4 666,00 zł	u
Kasjer/sprzedawca, Lublin/Stokrotka	1	4 890,00 zł	u
Pracownik produkcji z UDT, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/ STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Monter mebli, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kucharz kuchni wietnamskiej, Lublin	1	4 900,00 zł	u
Kierowca taxi, Lublin		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Kłusownik z gminy Uścimów w rękach policji

Funkcjonariusze Polskiego Związku Wędkarskiego znaleźli więcierze służące do nielegalnego połowu ryb. Zawiadomili policję. Policjanci wraz ze Strażą Rybacką ustalili prawdopodobnego sprawcę nielegalnego połowu, którym okazał się 48-letni mieszkaniec gminy Uścimów. W czasie przeszukania posesji mężczyzny znaleziono osiem siatek do połowu ryb i ubrania służące do połowu. Policjanci zabezpieczyli znaleziony sprzęt - informuje mł. asp. Jagoda Maj.

Fot. KPP Lubartów

Sieci znalezione u kłusownika

48-latek odpowie za nielegalny połów ryb, przy pomocy narzędzi i urządzeń połowowych. Przestępstwo to zagrożone jest karą nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl d02abc7f9a

Wzorcowy wniosek oraz impuls rozwojowy

Decyzja zapadła, wniosek trafił na biurko wojewody. Janów Podlaski chce być miastem

Rada Gminy oraz janowski wójt wystąpili z wnioskiem o nadanie statusu miasta miejscowości Janów Podlaski. W imponująco szybkim tempie przeprowadzono konsultacje i przygotowano niezbędną dokumentację.

Fot.Gmina Janów Podlaski (FB)

Wniosek o nadanie miejscowości Janów Podlaski praw miejskich złożył wójt Karol Michałowski w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie na ręce dyrektora generalnego Jarosława Szymczyka.

Nowy samorząd już niedawno udowodnił wolę zmian w skutecznym zabieganiu o utworzenie Punktu Wyjazdowego Zespołów Ratownictwa Medycznego i zakup zabytkowego domu Ryttów z 1793 r. Także energicznie ruszył do działań, aby miejscowość o bogatej historii i wielu zabytkach odzyskała prawa miejskie, które dwukrotnie uzyskiwała i traciła.

Sprint do miasta

Dopiero 21 lutego janowska Rada Gminy jednogłośnie podjęła dwie uchwały: w sprawie podjęcia procedury związanej z nadaniem miejscowości Janów Podlaski statusu miasta oraz przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy dotyczących nadania miejscowości statusu miasta.

- To wielka chwila! Dumny Janów Podlaski z pięknymi tradycjami zasługuje na przywrócenie praw miejskich. Janów Podlaski miastem od 01.01.2026 – tak wtedy usatysfakcjonowany wójt Karol Michałowski obwieścił na swoim facebookowym profilu.

Termin był bardzo krótki - do końca marca należało przeprowadzić konsultacje, opracować wniosek i złożyć go w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

- Przekonywaliśmy ludzi, że to szansa dla Janowa Podlaskiego na rozwój i dodatkowe środki unijne dla miasta i gminy. Wyjaśniliśmy, że nie ma zagrożenia wyższymi podatkami i utratą przywilejów nauczycieli. Trudno było znaleźć coś przeciwko tym ambicjom – poinformował nas Krzysztof Radzikowski, zastępca janowskiego wójta.

W konsultacjach na terenie całej gminy wzięły udział 1023 osoby (na 4039 uprawnionych). Za nadaniem Janowi Podlaskiemu statusu miasta opowiedziało się 898 osób (czyli 87,78% uczestniczących w opiniowaniu). W miejscowości Janów Podlaski wzięły udział 404 osoby na 2065 uprawnionych (19,56%), a opinie na „tak" wyraziło 357 (88,37% uczestników). Tylko w Starym Pawłowie był remis w głosach na „tak" i „nie". Najlepszą frekwencję odnotowano w Bublu Łukowiskach, gdzie na 58 uprawnionych z konsultacji skorzystały 44 osoby.

Wzorcowy wniosek

Sto stron liczy „Wniosek o nadanie miejscowości Janów Podlaski statusu miasta". Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Renata Kaczmarek powiedziała nam, że napisała część dotyczącą m.in. kultury oraz udostępniła do dokumentu wiele zdjęć. Opracowanie jest bogato ilustrowane i przejrzyste.

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Radzikowski,
zastępca wójta Janowa Podlaskiego

Prawa miejskie wzmocnią prestiż

Bardzo dobrze oceniamy frekwencję podczas konsultacji i ich wyniki. W porównaniu z innymi konsultacjami było to duże poparcie. Oczekujemy, że prawa miejskie wzmocnią prestiż naszej miejscowości i wpłyną na rozwój całej gminy. Już przygotowujemy bogatą ofertę turystyczną.

Fot.Marek Pietrzela

Renata Kaczmarek,
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie Podlaskim

Marzymy o zwiększeniu liczby etatów

Nie planujemy zmieniać nazwy GOK na MOK. To byłyby zbędne dodatkowe koszty. Marzymy o zwiększeniu liczby etatów na obsługę turystów. Już teraz mamy pracy „pod kokardę". Organizujemy nie tylko seanse filmowe, ale także nowy cykl spotkań historycznych i normalną pracę GOK.

Ponad 30 stron poświęcono na rys historyczny i prawie dziesięć na przedstawienie zabytków. Opisano dzieje biskupstwa przeniesionego do Porchowa, który zmienił nazwę od imienia biskupa Jana Łosowicza - w 1465 r. uzyskał on od króla Kazimierza Jagiellończyka prawa miejskie dla wsi nad Bugiem. W 1869 roku odebrano miejscowości te prawa wskutek represyjnych ukazów carskich. W rok po odzyskaniu niepodległości, w 1919 r. Janów Podlaski znów stał się miastem, a ten przywilej utracił w 1944 r.

Wnioskodawcy wyliczyli kilkanaście innych argumentów przemawiających za przywróceniem praw miasta miejscowości liczącej około 2520 mieszkańców. Wskazali m.in. na miejskie cechy funkcjonalno-przestrzenne, np. układ urbanistyczny oraz pełnienie przez Janów Podlaski funkcji ważnego ośrodka administracyjno-gospodarczego o znaczeniu ponadlokalnym oraz zlokalizowane tam siedziby służb mundurowych.

Nie spoczywają na laurach

28 marca na sesji Rady Gminy ponownie jednogłośnie zapadła uchwała w sprawie wyrażenia opinii oraz wystąpienia z wnioskiem o nadanie miejscowości Janów Podlaski statusu miasta. Jeszcze w marcu wójt Karol Michałowski mógł zawieźć do LUW bogato udokumentowany wniosek, który poprzez wojewodę lubelskiego ma trafić do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Jest szansa na to, że Rada Ministrów jeszcze w tym roku podejmie decyzję i spełni się zapowiedź wójta o nowej historii miasta od 1 stycznia.

Samorząd nie zasypia gruszek w popiele. Wicewójt powiedział nam, że wójt rozpoczął swoją kadencję z pomysłami na wiele inicjatyw.

- Już sprowadziliśmy z Białej Podlaskiej do Janowa Podlaskiego Centrum Integracji Społecznej. Ostatnio zatrudniliśmy przewodnika do oprowadzania turystów. Zwiedzających będzie woził specjalny samochód elektryczny. Chcemy otworzyć Muzeum Konia Arabskiego i strefę przemysłową, a w Romanowie skansen – Krzysztof Radzikowski wylicza tylko część pomysłów.

Dyrektor GOK Renata Kaczmarek nie ukrywa, że jej oraz osobom z nią zatrudnionym przybędzie dużo obowiązków, gdyż ośrodek także zajmie się turystyką z bogatymi planami.

Marek Pietrzela

Skarbniczka musiała oddawać pieniądze z powodu błędu w kadrach

Błędy w gminie Łomazy. Wójt: Część pracowników, którzy je popełnili, już nie pracuje

Aż 20 wniosków pokontrolnych skierowała Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie do wójta Łomaz po kompleksowej kontroli gospodarki finansowej łomaskiej gminy. Wytknęła m.in. niepowołanie zastępcy wójta gminy oraz zawyżenie skarbnikowi wynagrodzenia i nagrody jubileuszowej o 5,8 tys. zł.

Fot.Marek Pietrzela

Jerzy Czyżewski,
wójt gminy Łomazy

Analizujemy zalecenie dotyczące zatrudnienia zastępcy wójta

Błędy zostały wyeliminowane w trakcie kontroli. Zawyżenie pani skarbnik wynagrodzenia i nagrody nastąpiło wskutek zwykłej omyłki osoby zajmującej się kadrami. Przy wypełnieniu pisma przyznającego wynagrodzenie mylnie powołano się na grupę zaszeregowania pracownika. Ta omyłka zostałaby także wykryta samodzielnie, podczas analizy ustalenia wynagrodzeń zgodnie z rozporządzeniem w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych. Pani skarbnik dokonała niezwłocznie wpłaty zawyżonych środków w trakcie kontroli. Analizujemy zalecenie dotyczące zatrudnienia zastępcy wójta i podjęcie działań w tej sprawie.

Czynsze, upomnienia, wydatki budżetowe

Sześć nieprawidłowości dotyczyło dochodów budżetowych. Chodziło m.in. o przypadki niepobierania odsetek od nieterminowych opłat czynszu najmu oraz niewystawienia upomnień i tytułów wykonawczych dłużnikowi mającemu zaległości w opłatach za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Nieprawidłowości dotyczyły także wydatków budżetowych. Kontrolerzy mieli wiele zastrzeżeń do zamówienia publicznego na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w 2024 r. Stwierdzili niewyegzekwowanie od wykonawcy budowy punktu selektywnej zbiórki odpadów obowiązku zabezpieczenia zaliczki przed jej wypłaceniem.

Za duża kasa dla skarbnika

Błędy dotyczyły też kwestii obliczenia kwoty zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (raz zawyżono kwotę zwrotu o 1,8 tys. zł, innym razem zaniżono o 876 zł).

W 2023 r. zawyżono dotację szkole podstawowej o 58,8 tys. zł oraz oddziałowi przedszkolnemu o 11,5 tys. zł. RIO zaleciła, aby urząd przeliczył kwotę dotacji na 2023 r. (w oparciu o przepisy obowiązujące w tym roku) i ustalił prawidłową ich wysokość.

Niewątpliwą wpadką urzędników było zawyżenie skarbnikowi wynagrodzenia i nagrody jubileuszowej o 5,8 tys. zł. Kontrolerzy wnioskowali, aby odpowiednio ustalić skarbnikowi gminy wynagrodzenie zasadnicze.

Brak ogłoszeń i brak wicewójta

W zakresie gospodarki mieniem, RIO stwierdziła wiele nieprawidłowości przy sprzedaży nieruchomości gminnych, m.in. niezamieszczanie na stronie internetowej urzędu ogłoszeń o przetargach.

W wystąpieniu do wójta prezes RIO w Lublinie Piotr Prystupa zalecił, aby Jerzy Czyżewski podjął działania w celu powołania wicewójta - według instytucji kontrolującej dotąd błędem był brak takiego urzędnika w Urzędzie Gminy.

Wójt: To przez rotację pracowników

Wójt gminy Łomazy Jerzy Czyżewski powiedział nam, że już w trakcie kontroli usunięto niektóre wskazane uchybienia. Podkreślił, iż na bieżąco weryfikowano ustalenia RIO, naprawiano błędy, część z nich została także wyeliminowana po kontroli, o czym RIO zostało poinformowane.

- Liczba nieprawidłowości wykazanych podczas ostatniej kontroli RIO wynikała m.in. z dużej rotacji pracowników w ostatnich czterech latach. Część z nich, która była odpowiedzialna za błędy, już nie pracuje. Na szczęście nie były to nieprawidłowości, które przynosiłyby negatywne skutki dla gminy - mówi wójt.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Kto pokrzyżował plany prezydentowi Puław

Paweł Maj konsekwentnie zamierzał odsiedzieć wyrok aresztu za złamanie zakazu użytkowania „Orlika". Od poniedziałku miał przebywać w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Ale w piątek ktoś... wpłacił za niego grzywnę.

Paweł Maj, *Prezydent Puław*
Wierzę, że te działania przyniosą realne zmiany, i zapewniam Was, że nie odpuszczę tej sprawy! Będę patrzył władzy na ręce i domagał się normalności. Wiem, że razem z Wami jesteśmy w stanie „przenosić góry" - nie ma dla nas rzeczy niemożliwych.

Sądowa batalia o kopanie piłki

O kontrowersyjnej sprawie boiska „Orlik" wybudowanego kilkanaście lat temu z rządowych pieniędzy przy Szkole Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach słyszała już cała Polska. Możliwość korzystania z obiektu mają jedynie uczniowie tejże podstawówki. A jeszcze kilka lat temu, nawet po lekcjach, popołudniami boisko tętniło życiem, bo trenowały na nim miejscowe dziecięce i młodzieżowe kluby sportowe, korzystali z niego również mieszkańcy osiedla Włostowice.

Niestety właścicielom jednego z domów jednorodzinnych sąsiadujących z „Orlikiem" przeszkadzał hałas i oświetlenie boiska. Małżeństwo poszło do sądu.

Efektem sądowej batalii były kolejne wyroki sądu, który stawał po ich stronie i ograniczył możliwość korzystania z obiektu. Miasto ustawiło wysokie ekrany akustyczne, które m.in. ograniczały hałas. Urzędnicy myśleli, że to rozwiąże problem i zezwolili na korzystanie z boiska nie tylko uczniom SP 4, co znowu znalazło swój finał w sądzie.

Prezydent: Nie zapłacę, wolę iść siedzieć!

Sąd nałożył na Miasto Puławy 5 tys. zł grzywny, zamiennej na karę aresztu dla prezydenta. Prezydent Paweł Maj, który od początku bronił aktywności młodzieży na „Orliku", a całą sytuację nazwał absurdalną, postanowił, że grzywny nie zapłaci i woli iść do więzienia.

W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim miał stawić się wczoraj (poniedziałek 7 kwietnia) i miał tam przebywać do piątku.

Zwrot akcji

Gdy wszyscy już szykowali się na to, że w poniedziałek za Pawłem Majem zamknął się drzwi więzienia, a data ta zbliżała się nieuchronne, nagle w piątek okazało się, że wcale nie pójdzie „siedzieć". Ktoś opłacił grzywnę. A to pociągnęło za sobą szereg konsekwencji - sąd cofnął nakaz osadzenia go w Zakładzie Karnym. Następnie dokument z decyzją sądu trafił do komornika, który w poniedziałek miał doprowadzić go do opolskiego zakładu.

- Nie otrzymałem jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale wiem, że prawdopodobnie nie trafię do więzienia i nie zostanę tam wpuszczony - mówił w piątek wieczorem Paweł Maj.

Minister Sportu zabiera głos w sprawie „Orlika" w P

Zdaniem Ministra Sportu i Turystyki to PiS jest winien częściowemu zakazowi korzystania z „Orlika" przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, za złamanie którego prezydent miasta miał iść do więzienia. Dlatego Sławomir Nitras zapowiada zmiany w prawie, by zapobiegać takim sytuacjom w przyszłości. - Doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę - tak skwitował swoje wystąpienie w sejmie.

Nawet ustawienie ekranów akustycznych, na które miasto wydało kilkaset tysięcy złotych, nic nie dało

Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras zapowiada zmiany w prawie, które zapobiegną podobnym sytuacjom, jak ta w Puławach, w przyszłości

Minister sportu w sejmie do posłów PiS: Nie zamkniecie już żadnego „Orlika"!

W miniony czwartek (3 kwietnia) o sprawie w sejmie mówił Minister Sportu i Turystyki. Sławomira Nitrasa sprowokowało pytanie posłanki PiS z Podkarpacia dotyczące dotacji na sport dla województw ściany wschodniej - podlaskiego, podkarpackiego i lubelskiego oraz nierównego traktowania tych regionów względem innych w kraju.

To zadziałało na ministra jak płachta na byka. Sławomir Nitras zarzucił, że to rządy PiS zaniedbały sport, oberwało się m.in. obecnemu Marszałkowi Województwa Lubelskiego Jarosławowi Stawiarskiemu. Jako przykład zaniedbania przytoczył przykład puławskiego „Orlika".

- Wy postanowiliście zamykać „Orliki", tak, jak doprowadziliście do zamknięcia „Orlika" w Puławach. Ludzie! Boisko, gdzie dzieci w szkole grają w piłkę i wy PiS, tak PiS zamykacie to boisko! Nie wy? - grzmiał Sławomir Nitras i kontynuował:

- A wiecie, kto złożył wniosek o zamknięcie tego „Orlika" w Puławach? Wasz działacz. Wasz kandydat do Rady Miasta. A wiecie, jak go mieszkańcy Puław ocenili? Mam tu protokół. Na swojej dzielnicy, w tej szkole, w której doprowadził do zamknięcia „Orlika", ten pan, wasz działacz, działacz PiS-u, tam głosowało ponad 1 700 osób, jego sąsiedzi. Wiecie, ile dostał głosów? 20. Taką ma opinię ten człowiek wśród mieszkańców.

Istotnie, skarżący startował z niepowodzeniem do Rady Miasta Puławy w wyborach samorządowych w 2010 r. z listy Prawa i Sprawiedliwości.

W dalszej części swojej wypowiedzi Minister Sportu i Turystyki zwrócił się do mieszkańców Puław, młodzieży i trenerów.

- Nie pozwolimy zamknąć jakiegokolwiek „Orlika" w Polsce. My budujemy tę infrastrukturę po to, żeby służyła dzieciom i żaden PiS-owski działacz nie zamknie żadnego obiektu - mówił.

Jak informował, jego resort wspólnie z Ministerstwem Klimatu pracuje nad rozwiązaniem prawnym, które ma zapobiec takim sytuacjom, jaka ma miejsce obecnie w Puławach.

- W ciągu miesiąca zmienimy prawo tak, że żaden PiS-owski działacz nie zlikwiduje obiektu sportowego, nie doprowadzi do zamknięcia - podnosił.

- W Puławach doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę, bo ten problem da się rozwiązać, łącznie z tym, że nie musi on stawiać się do aresztu, tylko musi nam pomóc, musi chcieć, a nie robić demonstrację - skwitował.

Co na to prezydent Paweł Maj?

Tego samego dnia, na kilka dni przed tym, jak miał zgłosić się do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim, włodarz Puław odniósł się do słów ministra Nitrasa.

- Wyrok jest wyrokiem. Nie wiem, jakie rozwiązanie ma pan minister, by nie stawić się do aresztu - stwierdził prezydent Puław.

- Niezapłacenie grzywny było moim świadomym wyborem, który podtrzymuję. Bardzo cieszę się, że zapowiedział zmiany w prawie. Moim gestem pójścia do więzienia pokazałem, jak wiele osób przyłącza się do walki z absurdami prawnymi. Cieszę się, że rząd, tak jak ja podniósł rękawicę, aby walczyć z taką patologiczną sytuacją. Wreszcie będziemy mieli zmianę prawa, by nigdy w całej Polsce „Orlik" czy boisko przyszkolne nie było zamykane przed naszymi dziećmi. W areszcie będę czekał na konkretne rozwiązania zmian prawnych, zaproponowanych przez ministra Nitrasa, umożliwiających dzieciom granie bez przeszkód na „Orliku"- tłumaczy Paweł Maj.

Miejska radna: Minister sobie przypomniał, bo prezydent idzie do więzienia

Wypowiedź ministra Nitrasa tego samego dnia ostro skontrowała miejska radna na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowym. Podkreśla, że sama od roku próbowała zainteresować go problemem za pośrednictwem różnych kanałów - niestety bezskutecznie.

- Po czym jego wiceminister w styczniowym programie w Polsacie jest wielce zdziwiony sytuacją. Obiecuję zająć się priorytetowo sprawą. Myślę, to jest konkret. To jest nasz czas. Więc próbuję trzy razy mocniej. A tu nadal nic. Aż tu dzisiaj w Sejmie, w blasku fleszy występuje minister sportu i mówi, że to wina PiS - napisała Anna Szczepańska-Świszcz i dodaje:

- Zrobiono sobie z tego polityczną szopkę, kij do walenia drugiej strony po łbie. Tyle że nasze dzieci dalej nie mogą korzystać z boiska i nie ważne, czy głosowałeś na PiS, PO, TD, PSL, czy Polską Partie Przyjaciół Piwa.

Szczepańska-Świszcz wytyka Sławomirowi Nitrasowi bierność.

- Ministrze, przypomniałeś sobie o tej sprawie tylko dlatego, że prezydent w poniedziałek idzie do więzienia i jest panu wstyd. No ale sprawę trzeba w końcu zakończyć i zmienić prawo. O to i tylko o to cały czas chodzi - stwierdza.

Puławski PiS reaguje

Do słów ministra Nitrasa odniósł się również Przewodniczący Rady Miasta Puławy i szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości.

- Pan Minister sportu Sławomir Nitras publicznie stwierdził, że skarżący w sprawie Orlika na Włostowicach jest działaczem i członkiem Prawa i Sprawiedliwości. To nieprawda – osoba ta nigdy nie należała do struktur PiS ani nie pełniła w nim żadnej funkcji. Tego rodzaju nieścisłości mogą wprowadzać opinię publiczną w błąd i niepotrzebnie upolityczniać sprawę, a tak naprawdę mamy niesprawiedliwy wyrok „wolnego sądu" - stwierdził Mariusz Wicik.

Poszedł nawet dalej.

- Pan minister zarzucił brak działań rządu Prawa i Sprawiedliwości, drodzy państwo w marcu 2024 roku do ministra Nitrasa zostało skierowane oficjalne obszerne pismo z prośbą o podjęcie działań mających na celu wyjście z kompromitującej sytuacji, jaka spotkała mieszkańców Puław. Do dnia dzisiejszego nie została udzielona odpowiedź ze strony MSiKF, co budzi uzasadnione obawy o sposób traktowania tej sprawy przez resort - dodał, prezentując na swoim profilu w mediach społecznościowych dokumenty, które zostały skierowane w tej sprawie do różnych instytucji.

WSP

eprasa.pl d02abc7f9a

w pójściu do więzienia?

- Sprawa jest niezwykle zastanawiająca. Nie wiem, kiedy i na jakie konto wpłynęła wpłata. Grzywna miała swoje subkonto do wpłat, które nie jest znane osobom postronnym, więc ktoś musiał się naprawdę postarać, by tego dokonać. Czyżby celem było uniknięcie kompromitacji państwa i wymiaru sprawiedliwości? Okazuje się, że prawo dopuszcza taką sytuację, ponieważ grzywna została nałożona na miasto w postępowaniu cywilnym i mogą ją zapłacić osoby trzecie - stwierdził.

Ale, jak podkreślił, taki obrót sprawy do końca go nie cieszy.

- Nie zgadzam się z taką ingerencją w wyroki, ale liczę, że ta osoba lub podmiot niebawem się ujawni i równie chętnie będzie spłacać grzywny innym ofiarom wadliwego systemu - mówi Paweł Maj.

Cieszy go za to fakt, że dzięki uporowi, konsekwentnemu działaniu, społecznemu poparciu i nagłośnieniu sprawy przez media problemem zainteresowało się w końcu ministerstwo, które zapowiedziało zmiany w prawie, uniemożliwiające zamykanie boisk. Oznacza to też szansę na to, że „Orlik" przy SP 4 w Puławach wkrótce zostanie otwarty popołudniami i będą mogły z niego korzystać dzieci nie tylko w czasie lekcji, ale wszyscy mieszkańcy osiedla.

- Wierzę, że te działania przyniosą realne zmiany i zapewniam Was, że nie odpuszczę tej sprawy! Będę patrzył władzy na ręce i domagał się normalności. Wiem, że razem z Wami jesteśmy w stanie „przenosić góry" – nie ma dla nas rzeczy niemożliwych - skwitował Paweł Maj.

Z informacji, jakie w mediach społecznościowych pojawiły się w niedzielny wieczór wynika, że wpłaty miał rzekomo dokonać Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras.

Marta Pietroń

uławach. „Otworzymy go!"

Europoseł Wcisło: „Orlik" narzędziem walki politycznej

Do sprawy odniosła się także Europoseł KO Marta Wcisło podczas piątkowej konferencji zorganizowanej przy boisku „Orlik" przy SP 4 w Puławach.

Posłanka podkreślała wagę takich miejsc dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dzieci.

- W Puławach ten „Orlik" stał się narzędziem do walki politycznej, mimo że władze miasta zadbały o to i zainwestowały dodatkowo w ekrany wyciszające. Może chodzi o coś innego? Może chodzi o słowa, które padły tu, w Puławach w październiku 2022 r. z ust prezesa Kaczyńskiego, który powiedział: „Np. tutaj podobno jest jakiś niezbyt nam chętny prezydent miasta. No to co zrobić? Wyprowadzić go? Czy o to chodzi w tej walce o „Orlik", o to, żeby wyprowadzić prezydenta i przejąć miasto? - grzmiała.

Zaistniałą sytuację nazywa skandalem i działaniem na szkodę lokalnej społeczności - dzieci i młodzieży.

- To działanie niczym nieuzasadnione. Komuś coś się przywidziało, „Orlik" ma być zamknięty - mówiła.

Podobnie, jak minister sportu, europosłanka zapowiedziała działania zmierzające do zmiany prawa, które mają zapobiegać takim sytuacjom na przyszłość. Co istotne, w samych Puławach jest jeszcze kilka innych tego typu boisk znajdujących się na osiedlach w bliskiej odległości bloków. Z tamtych okolic takiego zgłoszenia o uciążliwości do władz miasta nie było.

Działania prezydenta Pawła Maja w pełni popiera jego zastępca, który towarzyszył Marcie Wcisło podczas piątkowej konferencji.

- Wszystkie działania, które w ciągu ośmiu lat podejmował pan prezydent Maj, spaliły na panewce. Postępowanie pana Maja uważam za godne, bo walczy za lokalną społeczność o udostępnienie tego obiektu, ale również wielokrotnie kierował różnego rodzaju pisma do Ministerstwa Sprawiedliwości, do wszystkich rzeczników praw obywatelskich, praw dziecka, do Ministerstwa Sportu, które pozostawały bez echa - mówił Grzegorz Nowosadzki.

Co ważne, nawet gdyby prezydent odsiedział karę aresztu, to nie zmienia się sytuacja z możliwością użytkowania boiska. Jak informują władze miasta, po godz. 15 wciąż pozostaje ono zamknięte.

- Nadal obowiązuje wyrok, który zapadł pod koniec 2023 r. On nie zmienia w żadnej formie sytuacji tego „Orlika", on nadal jest zamknięty. Nadal poza godzinami lekcyjnymi dzieci nie mogą z niego korzystać. Stan prawny się nie zmienił, dlatego potrzebne są szybkie działania legislacyjne - nadmienia wiceprezydent Puław.

Miasto złożyło wniosek do sądu o udostępnienie obiektu. Procedura jest w toku.

Marta Pietroń

Mariusz Wicik,
szef struktur PiS w powiecie puławskim
Pan Minister Sportu Sławomir Nitras publicznie stwierdził, że skarżący w sprawie Orlika na Włostowicach jest działaczem i członkiem Prawa i Sprawiedliwości. To nieprawda - osoba ta nigdy nie należała do struktur PiS ani nie pełniła w nim żadnej funkcji.

Grzegorz Nowosadzki,
wiceprezydent Puław
Nadal obowiązuje wyrok, który zapadł pod koniec 2023 r. On nie zmienia w żadnej formie sytuacji tego „Orlika", on nadal jest zamknięty. Nadal poza godzinami lekcyjnymi dzieci nie mogą z niego korzystać.

Anna Szczepańska-Świszcz,
miejska radna
Ministrze, przypomniałeś sobie o tej sprawie tylko dlatego, że prezydent w poniedziałek idzie do więzienia i jest panu wstyd.

Narkotyki, salon gier, kontrterroryści, zatrzymania!

Policjanci z Garwolina przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję wymierzoną w przestępczość narkotykową. W jej wyniku zlikwidowano nielegalny salon gier, który stanowił punkt handlu narkotykami.

Akcja wejścia do lokalu przy ul. Warszawskiej w Dęblinie

W ręce funkcjonariuszy wpadły trzy osoby, w tym 46-letnia kobieta podejrzana o prowadzenie lokalu oraz dwoje dilerów: 33-latka i 51-letni mężczyzna. Śledczy zabezpieczyli narkotyki, sprzęt do ich porcjowania oraz gotówkę.

Skrupulatna praca śledczych

Działania były efektem długotrwałej pracy operacyjnej i śledczej garwolińskich prokuratorów oraz funkcjonariuszy wydziału kryminalnego. Dzięki ich zaangażowaniu udało się zatrzymać osoby podejrzane o udzielanie środków odurzających oraz zlikwidować miejsce nielegalnej działalności hazardowej.

Akcja została przeprowadzona we wtorek, 1 kwietnia. Policjanci jednocześnie wkroczyli do trzech wytypowanych miejsc na terenie Dęblina. Do jednego z nich dostali się siłowo, wspierani przez kontrterrorystów. Tam natrafili na nielegalny salon gier, w którym prowadzono handel narkotykami. Zatrzymano 46-letnią kobietę, podejrzaną o organizowanie tego procederu.

Zatrzymania i zabezpieczone substancje

Funkcjonariusze zatrzymali także 33-letnią kobietę i 51-letniego mężczyznę, których podejrzewa się o handel narkotykami. Według zgromadzonych dowodów mężczyzna miał uczestniczyć w obrocie znacznych ilości środków odurzających. W toku przeszukań policjanci zabezpieczyli amfetaminę, marihuanę, gotówkę oraz sprzęt służący do porcjowania substancji.

Ze względu na wagę zarzutów, prokuratura skierowała wniosek o tymczasowe aresztowanie 51-latka. Sąd przychylił się do tej decyzji i zdecydował o jego osadzeniu w areszcie na trzy miesiące. 33-letnia kobieta została objęta policyjnym dozorem.

Surowe konsekwencje

Zatrzymanym grożą wysokie kary. Za wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków przewidziano do 12 lat więzienia, a za handel zakazanymi substancjami – do 10 lat. Prowadzenie nielegalnych gier hazardowych to przestępstwo zagrożone karą grzywny, pozbawienia wolności do lat trzech lub obiema tymi sankcjami łącznie.

Wspólne działania służb

Operacja była możliwa dzięki współpracy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie z Komendą Powiatową Policji w Rykach oraz Służbą Celno-Skarbową z Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie.

mp

Uwierzyła oszustom i została z pustym kontem

Otrzymała informację, że ktoś się włamał na jej konto, próbował wyłudzić kredyt i przelać jej oszczędności. Wpłaciła wszystko na „bezpieczne konto", używając kodów Blik. A potem okazało się, że to dzwonił oszust... Mieszkanka powiatu straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych!

W środę, 2 kwietnia jedna z mieszkanek powiatu opolskiego zawiadomiła policjantów, że padła ofiarą oszustów.

- Zadzwoniła do niej kobieta podająca się za pracownika banku, poinformowała ją, że było włamanie na jej konto bankowe, następnie próba wyłudzenia kredytu i wypłata zgromadzonych na jej rachunku środków pieniężnych, które zostały przelane na dwa inne konta - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mieszkanka powiatu opolskiego została poinformowana przez rzekomego pracownika banku, że ten zauważył wykonane z jej rachunku przelewy i zwrócił pieniądze na jej konto. Jednak żeby je ochronić, powinna pieniądze wypłacić w banku, a następnie wpłacić w bankomacie na „bezpieczne konto" za pomocą podawanych jej przez fałszywego pracownika banku podczas rozmowy.

66-latce nawet przez myśl nie przeszło, że może to być próba oszustwa, więc wszystkie polecenia wykonała.

- Kiedy wpłaciła wszystkie swoje pieniądze jej rozmówca, życząc spokojnego wieczoru i informując, że skontaktuje się z nią jutro, rozłączył się - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Następnego dnia kobieta opowiedziała o sytuacji znajomej i dopiero podczas tej rozmowy zorientowała się, że ktoś ją oszukał. Powiadomiła policjantów.

Pamiętajmy!

Kiedy otrzymamy telefon z informacją o próbie włamania na nasze konto bankowe, nie działajmy pochopnie. To właśnie tak oszuści straszą swoje potencjalne ofiary. Ale nie ufajmy też rozmówcy, który prosi nas o podanie danych do logowania do banku. - W takiej sytuacji należy zadzwonić do swojej placówki banku i zweryfikować otrzymane informacje - przestrzegają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl d02abc7f9a

Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze

Odpowie za śmierć własnego brata. Grozi mu nawet dożywocie

POW. ŁUKOWSKI: Furiacki atak Mateusza M. na starszego brata zakończył się śmiercią 30-letniego Konrada - dowodzą śledczy, choć prokurator nie dopatrzył się w tej sprawie podstaw do oskarżenia mieszkańca wsi Łazy o zabójstwo. Nie zmienia to faktu, że 27-latkowi grozi teraz nawet dożywocie.

Fot. Policja/Archiwum

Prokuratura zakończyła śledztwo aktem oskarżenia przeciwko Mateuszowi M. Śledczy stwierdzili, że doszło tu do umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego zgonem pokrzywdzonego

Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł

Gehenna mieszkańca miejscowości Łazy (gm. Łuków) miała trwać tygodniami. Jak ustalili śledczy, w lipcu br. 27-letni Mateusz M. dwukrotnie zaatakował starszego od siebie o trzy lata brata - Konrada.

Najpierw 14 lipca 27-latek miał zadać bratu liczne ciosy rękami oraz szpadlem, w efekcie których Konrad doznał poważnych obrażeń, w tym złamania kości nosa oraz przedniej ściany zatoki szczękowej.

Kilkanaście dni później - 29 lipca - Mateusz miał użyć do ataku drewnianej sztachety. 30-letni Konrad M. z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł.

Policjanci ustalili, że Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze, którą notorycznie obrażał i wyzywał. Zaczął też grozić sąsiadom.

W Łazach przyznają, że w tym domu przemoc trwała od lat.

- Mateusz znęcał się nad bratem, ale także nad innymi członkami rodziny - relacjonowała dziennikarzowi „Wspólnoty" mieszkanka wsi Łazy.

Prokurator: To nie było zabójstwo

Mateusz M. został zatrzymany, a w sierpniu Sąd Rejonowy w Łukowie aresztował 27-latka. Mężczyzna usłyszał kilka zarzutów.

Najpoważniejszy z nich dotyczył spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jego brata w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Mateusz M. nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał wyjaśnienia. Prokuratura stawiała ten zarzut w momencie, gdy 30-letni brat podejrzanego był jeszcze hospitalizowany. Śledczy badali okoliczności zdarzenia, analizowany był proces leczenia pokrzywdzonego. Niewykluczona była zmiana zarzutu dla Mateusza M.

Prokuratura zakończyła śledztwo aktem oskarżenia przeciwko Mateuszowi M., który do sądu wysłano 31 marca. 27-latkowi nie zarzucono zabójstwa brata. Śledczy stwierdzili, że doszło tu do umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego zgonem pokrzywdzonego. Poza tym ostatecznie sformułowano wobec Mateusza M. jeszcze trzy zarzuty dotyczące gróźb wobec trzech różnych osób oraz jeden zarzut dotyczący pobicia przez niego Konrada M., do którego miało dojść w lipcu ub.r., na kilkanaście dni przed atakiem skutkującym zgonem pokrzywdzonego.

Grozi mu dożywocie

Obrońca Mateusza M. domagał się wypuszczenia 27-latka z aresztu. Sąd jednak odmawiał, w efekcie mężczyzna wciąż przebywa za kratami. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Siedlcach. Oskarżonemu grozi teraz kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż pięć lat albo nawet kara dożywocia.

Dominik Smagała

W kwestii zdarzenia drogowego policja prowadziła postępowanie o wykroczenie

Najpierw ranił brata nożem, potem frunął autem. Sprawca był pod wpływem, pokrzywdzony odmówił składania zeznań

POW. ŁUKOWSKI: Śledczy badają sprawę mieszkańca gminy Trzebieszów, który najpierw miał zranić swojego młodszego brata nożem, a potem rozbić się autem w miejscowości Dębowica. 20-latek był pod wpływem „środków działających podobnie do alkoholu". Mężczyzna usłyszał zarzut i stanie teraz przed sądem.

Fot. Policja/Archiwum

Tyle zostało z audi, którym pędził 20-latek z gminy Trzebieszów. Mężczyzna może mówić o ogromnym szczęściu

Dwaj bracia, dwie minuty, dwa zgłoszenia

Policjanci otrzymali zgłoszenie o awanturze, do której miało dojść między dwoma braćmi, tuż po południu 17 lutego. Według informacji przekazanych mundurowym, podczas zdarzenia w Trzebieszowie (pow. łukowski) w ruch miał pójść nóż, którym zraniony został młodszy z braci - 17-latek.

Starszy z braci, 20-latek, miał natomiast uciec z miejsca zdarzenia samochodem marki Audi. Jak przyznają policjanci, minęło dosłownie dwie minuty, a dotarło do nich kolejne zgłoszenie. Tym razem chodziło o wypadek w Dębowicy, ale ponownie głównym „bohaterem" zdarzenia miał być 20-latek z audi.

Na miejscu policjanci znaleźli w polu obok drogi wrak opisywanego w zgłoszeniu audi.

- I leżącego kilkanaście metrów dalej młodego mężczyznę. 20-latek z audi został zabrany karetką do szpitala. Obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają jego zdrowiu i życiu - podał w komunikacie prasowym asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Młodszy z braci raniony nożem

Jednocześnie mundurowi pojechali także do wskazanego domu w gminie Trzebieszów, gdzie miało dojść do awantury między braćmi. Na miejscu zastali rannego 17-latka.

- Mówił policjantom, że jego starszy brat bez żadnego powodu „wpadł w szał" i kilkakrotnie ranił go nożem, a później bardzo szybko wybiegł z mieszkania i odjechał z posesji swoim audi. Również 17-latek został przewieziony do szpitala, na szczęście urazy, jakich doznał w wyniku zranienia nożem, nie zagrażają jego życiu - wskazał asp. szt. Marcin Józwik.

I to właśnie tego zdarzenia dotyczą wspomniane konsekwencje, które spotykają starszego z braci. 20-latek usłyszał zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu młodszego brata.

- Zażądano dokumentacji medycznej, wywoływana jest opinia biegłego, co do kategorii obrażeń. W zależności, czy to będą lekkie lub średnie obrażenia ciała, będziemy podejmować kolejne czynności. Podejrzany nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień. Z prawa do odmowy złożenia zeznań skorzystał pokrzywdzony - poinformowała nas prokurator Jolanta Niewęgłowska, pf. prokuratora rejonowego w Łukowie.

Mężczyzna pozostaje na wolności.

Auto przeleciało tuż obok zbiornika na gaz

Co się wydarzyło w Dębowicy? Moment zdarzenia uchwycił monitoring zamontowany na domu, obok którego audi prowadzone przez 20-latka - dosłownie - przeleciało.

- Jadący z bardzo dużą prędkością kierujący samochodem marki Audi wyprzedzał na drodze inne pojazdy i omal nie zderzył się „czołowo" z jadącą z przeciwka osobówką. Kierujący nią musiał uciekać na prawe pobocze, a wymijający się z nim samochód audi otarł się o jego bok. Później kierujący samochodem audi 20-latek stracił panowanie nad swoim pojazdem, zjechał z jezdni na pobocze, „koziołkując" uderzył w ogrodzenie, a następnie „przeleciał" nad wjazdem do posesji i zatrzymał się na pobliskim polu - opisuje asp. szt. Marcin Józwik.

Policjanci udostępnili nagranie z monitoringu w internecie. Jak podkreślają - ku przestrodze. Wygląda to, jak scena kaskaderska z hollywoodzkiego filmu. 20-latek może mówić o sporym szczęściu - przelatujące przez działkę audi minimalnie minęło zbiornik na gaz LPG.

Zagroził bezpieczeństwu. Był pod wpływem

W kwestii zdarzenia drogowego policja prowadziła postępowanie o wykroczenie - zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

„Kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny" - brzmi przepis.

To nie wszystko. Po analizie krwi 20-latka stwierdzono w jego organizmie obecność „środków działających podobnie do alkoholu". Mogą to być narkotyki, substancje psychotropowe itp. Za jazdę pod ich wpływem grozi areszt lub grzywna nie niższa niż 2,5 tys. zł.

- Mężczyźnie przedstawiono zarzut 31 marca. Sprawa została przez nas zamknięta i przekazana do Sądu Rejonowego w Łukowie - podsumowuje asp. szt. Marcin Józwik.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl d02abc7f9a

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Łucja Zieleńczuk, Wólka Rokicka Kolonia
ur. 2 kwietnia, g. 15.23; 3650 g, 54 cm
Rodzice: Jolanta, Stanisław
Rodzeństwo: Ignacy, Gabryś, Michał

Gabriela Grzesiuk z tatą, Rudno Drugie
ur. 1 kwietnia, g. 11.30; 3650 g, 55 cm
Rodzice: Ewa, Paweł
Rodzeństwo: Antoni, Szymon

Aleksander Nowak z tatą, Zawieprzyce Kolonia
ur. 1 kwietnia, g. 10.24; 3450 g, 56 cm
Rodzice: Kinga, Konrad

Ignaś Błaszczyk, Sobolew
ur. 3 kwietnia, g. 15.55; 3370 g, 56 cm
Rodzice: Elżbieta, Mirosław
Rodzeństwo: Natalia, Martyna, Bartek, Jagoda, Hubert, Zuzia, Gabryś, Mikołaj, Maciek, Dawid, Blanka

Michał Daniel Zaśko, Łęczna
ur. 30 marca, g. 17.20; 3550 g, 57 cm
Rodzice: Diana, Jakub
Rodzeństwo: Wiktoria, 2 latka

Olek Masłowski, Wohyń,
ur. 29 marca, g. 11.50; 3700 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Paweł
Rodzeństwo: Krzyś, Szymon, Adaś

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Róża Duszek, Serokomla
ur. 29 marca, g. 13.20, 3190 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Marcin
Rodzeństwo: Gabrysia, Zuzia, Dawid

Laura Rozwadowska, Łuków
ur. 29 marca, g. 13.30, 3805 g, 56 cm
Rodzice: Basia i Daniel
Siostrzyczka: Blanka

Rozalia Matyka, Oszczepalin Drugi
ur. 3 kwietna, g. 14.32; 2950 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Mateusz
Rodzeństwo: Małgorzata, Zofia

Marcelina Patrejko, Sosnówka
ur. 2 kwietnia, g. 10.46; 3300 g, 53 cm
Rodzice: Barbara, Piotr
Rodzeństwo: Antonina, Łucja

Michalina Maria Szałacka, Sławacinek Stary
ur. 3 kwietnia, g. 9.42; 2950 g, 52 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz

Mirosława Nowakowska, Niemce
ur. 4 kwietnia, g. 00.13; 3500 g, 55 cm
Rodzice: Daria, Maksym

Kaja Mitrus, Firlej,
ur. 30 marca, g. 13.30; 4100 g, 60 cm
Rodzice: Natalia, Karol

Sabina Sznura, Czemierniki
ur. 25 marca, g. 3.37; 3230 g, 54 cm
Rodzice: Zuzanna, Dawid
Rodzeństwo: Klara

Szczepan Michalak, Jeleniec
ur. 31 marca, g. 9.43, 3670 g, 56 cm
Rodzice: Kasia i Damian
Rodzeństwo: Antoś i Nikodem

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Czarny kot Bazyl i białoczarna kotka Balbina, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Szczypka, Weronika Przygocka, Puławy

Sansa, Karolina Skrzyszewska, Łazy

Olaf, Roksana Ścibiorska, Lubartów

Bella, Barbara Skrzypczak

Gucio, Sylwia Ryć, Cyców

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Piękne krokusy wyrosły na działce Pana Antoniego z Lubartowa. Po długich zimowych tygodniach cieszą oko i sprawiają wiele radości. Czy są wśród nas działkowicze? Podzielcie się swoimi kwiatami i najciekawszymi okazami z ogrodów

WSP

eprasa.pl d02abc7f9a

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. III)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Kolekcjonerska pasja Izabeli bywała powodem do żartów i żarcików. Począwszy od jej męża, który zdjęty z jednego z hajduków bucior próbował wtrynić żonie jako niegdyś należący do Czyngis-chana, poprzez późniejszych historyków i komentatorów. Nawet tych najbardziej księżnej życzliwych.

Z lwicy salonowej antykwariuszka

„Swawolna pani z Brantome`a została mądrą Sybillą z Puław" - powiada elegancko Stanisław Wasylewski. - „Przeróżne i wysokie cele zabłysły przed grantowymi oczyma: Zbudować wspaniałe Polish Musezum na wzór angielskiego, panteon, w którym jagiellońska przeszłość znajdzie schronienie i pamięć. Stworzyć medycejskie corteggio z tych tam Norblinów, Kniaźninów i Niemcewiczów. Cel trzeci bardzo poetyczny: „Mam wiele wdzięczności dla drzew i kwiatów, które osładzają mi życie. Chcę postawić im pomnik". Cel czwarty: właściwie pierwszy, najdroższy: Syn Adam. Poprowadzić go marzy wysoko... wysoko... (...) Dukaty, którym dawniej opłacała wstążki, peruki i dziwaczne bibeloty, teraz idą na kupno dzieł sztuki. Umie poruszyć swym kolekcjonerstwem Europę tak, jak przedtem budziła podziw przygodami (...). Kiedyś biegała za Lauzunem, teraz ściga jakąś staruszkę, która ma rzekome krzesło Szekspira. Podstępów, którymi przedtem igrała z Nikołą Wasiliewiczem (Repninem - przyps. ZS) użyje w Poznaniu, by cichcem wyrwać z grobowca - kość Bolesława Chrobrego".

Czegóż tam nie było!

W całej tej operacji widać sporo oczywistych u amatorki naiwności, braku warsztatu, czasem po prostu braku wiedzy, których nie było komu, stojącemu obok, naprostować. W kolekcji znajduje się cała masa bzdur. Cegła z domu Dąbrówki, tabakierka Wierzynka, autograf świętego Wojciecha, but, w którym konfederaci barscy porwali Stanisława Augusta (może i autentyczny, czort go wie...) oraz jedna z, bodajże, trzech występujących w obrocie kolekcjonerskim czaszka Stefana Czarneckiego... Mocno to przypomina Sanderusa z „Krzyżaków", który rycerzom z Bogdańca chciał sprzedać archanielskie pióro i szczebel z drabiny Jakubowej. Izabela by kupiła...

Portret Izabeli z około 1790 roku, czyli na kilka lat przed ukończeniem Świątyni Sybilli i skompletowaniem jej wyposażenia. Powstał prawdopodobnie w Londynie, skąd księżna przywiozła do Puław wiele cennych, przynajmniej jej zdaniem, zabytków

Ale w gąszczu tych dziwacznych artefaktów trafiały się niewyobrażalnej cenności perły takie jak „Dama z gronostajem", „Portret młodzieńca" Rafaela czy „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem" Rembrandta... I nie tylko one.

Mądra Sybilla

Co ciekawe, księżna zdawała sobie sprawę z własnych braków i - zupełny wyjątek! - wcale nie próbowała udawać, że jest inaczej. Pisze oto sama w pamiętnikach: „A ileż więcej nagromadzić byłabym powinna pamiątek, o ileż więcej zachować wspomnień ze zdarzeń, które się zatarły, i ludzi, których poznawałam a ich pojąć i zrozumieć nie zdołałam...". Przyznać też trzeba, że Czartoryska robiła wszystko, żeby owe niedostatki wykształcenia uzupełnić. Robiła notatki z przeczytanych książek, porządkowała nabywaną wiedzę, spisywała całą dostępną jej wiedzę.

Narodowa świątynia pamięci

Skarbem, który jednak uważała za najcenniejszy, była szkatuła, w której pomieściła kilkadziesiąt przedmiotów związanych z polskimi monarchami. To ona stanęła w samym środku górnej sali Świątyni Sybilli, w starannie zaplanowanym, przemyślanym i wyreżyserowanym pierwszym muzeum narodowym. A może trzeba nazwę budynku potraktować dosłownie i zobaczyć w nim ołtarz ojczyzny? Wtedy Szkatuła Królewska będzie istnym tabernakulum...

Co w tej skrzyni dokładnie było?

cdn.

Zbigniew Smółko

Opisuje biografka księżnej Izabeli pani Gabriela Pauszer-Klonowska:

Księżna Czartoryska - pisze tam Leopold Gogolewski, spadkobierca wszystkich dóbr rodziny Czarnieckich, a więc i ich Czarncy - zbierając pamiątki narodowe, przysłała do organisty przy kościele w Czarncy z żądaniem wykradzenia głowy hetmana i przy tym sto dukatów...

Fragmenty czaszki hetmana Żółkiewskiego udało się pozyskać w sposób zupełnie legalny.

Straciliśmy Rzeczpospolitą. Zostały nam Puławy - napisał chyba z autentycznym przekonaniem Kajetan Koźmian...

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888-1962) - cz. VII

Jak nosiły się panny z lubartowskich wiosek

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Najbardziej kompletny opis lubartowskiego stroju tradycyjnego męskiego i kobiecego opublikowała w czasopiśmie „Lud" w 1930 roku. Opisuje tam ubrania mężczyzn (ze zróżnicowaniem terytorialnym - inaczej noszono się w Kocku, a inaczej „za wodą", czyli po drugiej stronie Wieprza) oraz strój kobiecy. Oprócz gorsetów, spódnic i zapasek (patrz poprzedni numer) składał się z całego mnóstwa mniejszych elementów.

Koszule lniane, krótkie do bioder, niżej doszyte grubsze płótno, zwane „podstawką". Fason najdawniejszy: otwór wycięty na głowę i dwa kawałki wszyte jako rękawy. Drugi fason, późniejszy, „z przyramkami", to znaczy: przód i plecy koszuli połączone górą kawałkiem płótna. Przyramki bywały wyszywane kolorową bawełną w punkciki, krzyżyki lub wężyki nazywane „cyrką". Rękawy z dwoma klinami i oszewką wyszywaną. Trzeci fason „z karczkami", do których górna część koszuli rozchodząca się w bryty była gładko przypasowana.

Wierzchnie ubrania były wielorakie:

Plecy jupy lubartowskiej. Zdjęcie wykonała Helena Morozewicz, lubartowska działaczka społeczna i kulturalna. Jupa było to wierzchnie, przypominające nieco suknię, okrycie ze czarnej skóry baraniej

Kożuch z czarnego barana - bez pokrycia, wyszyty czerwoną i niebieską bawełną na „pazuchach" i na połączeniu pleców ze spódnicą kożucha. Fason zbliżony do męskich sukman „zza wody".

Jupa - kożuch barani pokryty granatowem suknem. Kołnierz i podłapki z białego lub siwego baranka. Na pazuchach i koło kieszeni szmuklerskie ozdoby kolorowe. Plecy przybrane w formie łuków, spódnica jupy mocno namarszczona.

Kaftan krojem zbliżony do jupy, lecz zamiast futra posiadał podszewkę z płótna, kołnierz i rabaty sukienne. Na plecach i przy kieszeniach wyszycie z niebieskiego sznurka.

Żupan - prawie to samo, co kaftan. Zamiast kołnierza - wykład z ponsowego sukna i takież podłapki. Kolor żupanu siwy.

Półszubki - kaftany watowane kupione na targu na miejsce dawnych jup, ostatnio noszone.

Trzewiki płytkie w rodzaju pantofli, obcas szeroki, niski.

Pończochy - wyszywane.

Obecny strój kobiecy jest różny. Wśród dziewcząt spotyka się ubiory krakowskie, jako strój kościelny, na głowach kwiaty lub jaskrawe chustki - jedwabne i wełniane. Noszone są również ciemne, szewiotowe spódniczki naszywane wstążeczkami w jaśniejszym tonie lub karbowane fabrycznie i kaftaniki, tzw. „sączki". Jednak większość dziewcząt usiłuje przebierać się po miejsku. Mężatki noszą fałdziste spódnice kupne lub swojej roboty, duże fartuchy samodziałowe lub fabryczne, często ciemne serdaki - watowane lub letnie. Na głowach - zawsze jaskrawe chusteczki. Na ramionach - w czas chłodniejszy - grube, kraciaste, duże chustki.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl d02abc7f9a

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VII)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

O misji grupy jezuitów w Japonii w 1642 roku trudno mówić w kategoriach sukcesu. Zostali natychmiast pojmani i postawieni przed obliczem miejscowego zarządcy (dajmio). Ten, być może zbity z tropu zuchwałością projektu, starannie upewniał się, czy Europejczycy są świadomi, gdzie się znaleźli i co to dla nich oznacza. Ci zaś z ogniem w oczach i natchnionym spokojem naraz oznajmili mu, że rozumieją wszystko i w zasadzie o niczym innym niż męczeństwo nie marzą. Ich życzeniu miało się więc stać zadość.

Japonia - kraj męczenników

Kościół japoński stał na krwi męczenników. W 1597 r. jako jedni z pierwszych ukrzyżowani zostali Paweł Miki i jego 25 towarzyszy. Byli to jezuici, franciszkanie oraz ich współpracownicy, w znakomitej większości już japońskiego pochodzenia. Potem ginęli następni całymi dziesiątkami i setkami: ścinani, paleni, topieni w morzu i gorących źródłach na zboczach wulkanów, zarówno Europejczycy, jak i miejscowi. Każdy z nich miał możliwość uratowania życia przez zaparcie się wiary, ale korzystali z niej tylko bardzo nieliczni, przeważnie na skutek wielodniowych tortur. Warto przy tym wiedzieć, że o ile z dzisiejszej perspektywy taka wymuszona apostazja może być postrzegana jako po prostu słabość, o tyle współcześnie oceny były nieporównanie surowsze. Z grupy ojców Rubino i Męcińskiego nie uległ nikt, natomiast członkowie innego zespołu, który dotarł w to samo miejsce kilka tygodni później, w większości nie wytrzymali tortur.

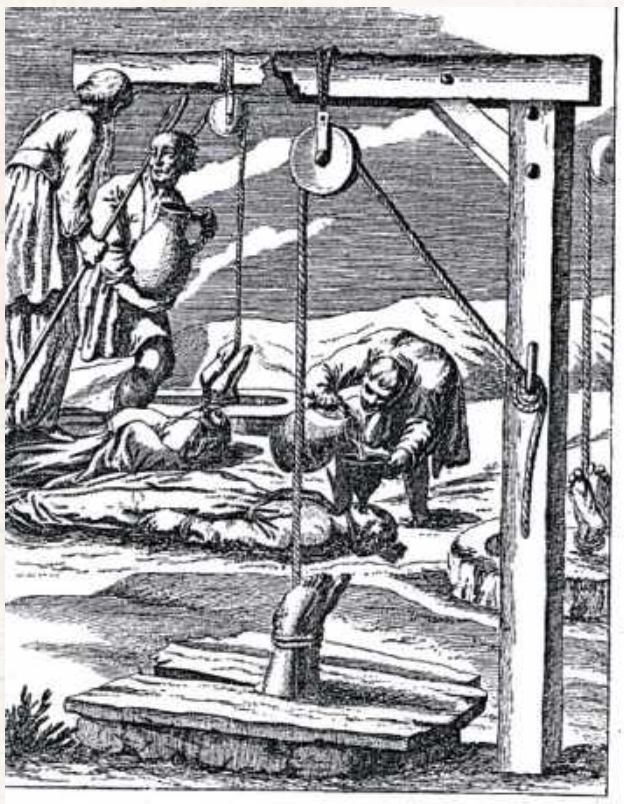

Męczeństwo Męcińskiego na XVII-wiecznej rycinie. Na pierwszym planie widzimy szubienicę z zawieszonym ciałem męczennika. Wylot dołu z nieczystościami przykryty jest deskami tak, żeby wystawały tylko stopy, a oddychanie i orientacja były jak najbardziej utrudnione. Na dalszym planie scena tortury, jakiej wcześniej poddani byli misjonarze: przemocą wlewano im do gardła wielkie ilości wody, a potem, skacząc po brzuchu, wymuszano niesłychanie bolesne wymioty. Oczywiście europejski twórca ryciny nie miał najmniejszego pojęcia, jak Japończycy różnią się wyglądem od Europejczyków

Bestialska egzekucja

Wedle tradycji misjonarzy w ciągu 210 dni męczono 105 razy. W końcu w marcu 1643 roku władze postanowiły o egzekucji. Męciński i jego towarzysze mieli na tę informację zareagować radością, że wypełni się ich powołanie. Samo wykonanie wyroku miało charakter kolejnej wyrafinowanej tortury. Opisuje XIX-wieczny biograf, jezuita Marcin Czermiński: „...Ogolili każdemu głowę do połowy, pomalowali karminem, zakneblowali usta i przywiązali nad nimi metalową tabliczkę, na której napisano następujący wyrok: »Cesarz japoński skazuje tych na śmierć, ponieważ głoszą wiarę rzymską zakazaną już przed kilkoma laty w jego państwie«„.

Skazańców zawieszono za nogi nad dołem wypełnionym odchodami i nieczystościami i opuszczono ich tak, żeby głowa znalazła się poniżej poziomu zawartości. Przytrzymywano ich tak długo, aż zbliżali się do granicy utraty przytomności. Wtedy wyciągano ich dla zaczerpnięcia oddechu i powtarzano procedurę po raz kolejny. Skazańcy cały czas mieli jedną rękę wolną, żeby móc ewentualnie dać znak, że są gotowi zaprzeć się wiary i uratować w ten sposób życie. Żaden tego nie uczynił.

Męczarnie trwały kilka dni. Pierwszy, po trzech dniach, miał umrzeć Japończyk Tomasz, służący i towarzysz ojca Wojciecha w podróżach misyjnych. Potem, po tygodniu, ojciec Rubino i sam Męciński. Po następnych kilku dniach zniecierpliwieni oprawcy odcięli ze sznurów pozostałych męczenników i ścięli ich. Wszystkie ciała wyrzucono na centralny plac Nagasaki, gdzie porąbano je w kawałki, spalono i wrzucono do morza.

Informacja o śmierci członków misji dotarły do jezuitów w Makau w grudniu. Zgodnie z ówczesnym obyczajem i świadomości, stały się powodem wielkiej radości i bicia w dzwony i odprawianiem dziękczynnych nabożeństw z okazji zdobycia przez konfratrów korony męczeńskiej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Czym emocjonowały się gazety sto lat temu

Pitaval radzyński

Jednym z głównych źródeł informacji dla czytającej publiczności w powiecie radzyńskim był „Głos Powiatu Radzyńskiego". Dwutygodnik wydawali miejscowi nauczyciele. W większości były to rozwlekłe jak szkolna akademia obszerne elaboraty, ale na ostatnich stronach znajdowały się też króciutkie wzmianki o zdarzeniach kryminalnych i innych nadzwyczajnych zdarzeniach..

W numerze z 25 grudnia 1934 r. czytamy:

Morderstwo

W miesiącu grudniu br. w lasach hr. Potockiego w gminie Żerocin został zamordowany leśniczy Kucharek. Mord został dokonany w dzień. U zamordowanego stwierdzono 18 ran głębokich, zadanych bagnetem. Jeden cios zadany był w szczękę dolną, a 17 w plecy. Zachodzi podejrzenie, że mord został dokonany na tle zemsty. Dochodzenie w toku.**Katastrofa koło Bedlna**

W dniu 13 bm. na przejeżdżającą przez tor kolejowy pod stacją Bedlno furmankę najechał pociąg osobowy zmierzający z Łukowa do Lublina. Pociąg zaczepił o tył wozu, na którym znajdowało się oprócz woźnicy 5 pasażerów, kupców, jadących do Międzyrzeca na jarmark. Woźnica i 4 pasażerów oraz koń odrzuceni zostali do rowu i doznali ciężkich obrażeń. Jeden z pasażerów, mieszkaniec Radzynia, Kalinka, rzucony na pomost parowozu, przejechał na nim kilkanaście kilometrów. W pobliżu stacji kolejowej Bezwola maszynista zauważył defekt w parowozie i zatrzymał pociąg. Spostrzeżono wówczas na pomoście rannego Kalinkę. Przewieziono go tym samym pociągiem do Lublina, gdzie wskutek odniesionych ran zmarł.

Numer z 25 marca:

Wyrodna matka

W lutym mieszkanka Komarówki stanu wolnego porodziła dziecko, które następnie udusiła i schowała na strychu. Dzieci mieszkające w tym domu zdradziły ją i policja znalazła zwłoki noworodka płci męskiej. Po przeprowadzonej sekcji zwłoki dziecka oddano wyrodnej matce, która do 6 tygodni pozostaje na wolnej stopie.

Redaktorzy poradzili sobie również z klasycznym dziennikarskim problemem: jak opowiedzieć historyjkę tak, żeby nie musieć jej za bardzo dokumentować i jeszcze nie mieć procesu. Służyła temu rubryka...

Mówią, że...

...są panowie w Międzyrzecu, którzy ze względu na kryzys jeżdżą III klasą pociągu osobowego, a na dworcu w Międzyrzecu wysiadają z I klasy. Robią to w ten sposób, że gdy pociąg stanie, przechodzą z III klasy do I klasy i na peron wychodzą z pociągu I klasy. Autorytet zachowany. Niezły pomysł, należałoby go opatentować...

...p. Burmistrz załatwia interesantów inteligentnych w gabinecie, a proletaryuszy na korytarzu. Ładny demokratyzm XX wieku...

...nowy wydział powiatowy hołduje rosyjskiej zasadzie „dałoj z gramotnymi" i dlatego prawdopodobnie nie wstawił żadnej kwoty do budżetu na budowę szkół powszechnych.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew świętego Mikołaja Cudotwórcy w Łukowie

Zbudowana została, żeby służyć żołnierzom miejscowego garnizonu oraz carskim urzędnikom. Miejscowi, jeśli zaglądali do środka, to tylko z ciekawości. Stanowiła dla nich symbol obcej dominacji nad miastem i krajem. Ostatecznie rozebrano ją w 1930 r.

W granicach dzisiejszego powiatu łukowskiego rdzennej ludności wyznającej chrześcijaństwo w obrządku wschodnim niemalże nie było. Unici mieszkali zwłaszcza w północno-wschodniej części powiatu radzyńskiego oraz we wschodniej części siedleckiego (m.in. takie miejscowości jak Czołomyje czy Hołubla). W Łukowie cerkiew potrzebna była przysłanym z Imperium żołnierzom i urzędnikom. Parafię powołano w 1880 r. Cerkiew mieściła się w trzech salach szpitala wojskowego, z oddzielnym wejściem. Na początku musiała mieć charakter mocno prowizoryczny, bo w 1886 r. przechodziła generalny remont. Oddzielną, okazałą, zgodną z bizantyjsko-moskiewskim standardem zbudowano ok. 1890 r. ze środków przesłanych przez Świątobliwy Synod Rządzący (wówczas najwyższa władza cerkiewna w Rosji) z Moskwy, co świadczy, że na miejscu nie było możliwych donatariuszy. Cerkiew opuszczona została w sierpniu 1915 r. Poważnie uszkodzona została w czasie wojny polsko-bolszewickiej, acz co do charakteru tych zniszczeń nie ma jasności - nie wydaje się, żeby w tym miejscu toczyły się jakieś bardziej znaczące walki. W 1926 r. poważnie uszkodził ją pożar (budynek był murowany...). Rozebrano ją cztery lata później.

Być może w Łukowie była jeszcze jedna świątynia. W 1896 r. proboszcz parafii prawosławnej zbierał pieniądze na kaplicę cmentarną na cmentarzu wojskowym, jednak nie udało nam się ustalić, czy rzeczywiście inwestycja doszła do skutku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl d02abc7f9a

Na głowie ponad tysiąc zwierząt i inwestycje

Nowa szefowa stadniny koni.

Cele: fotowoltaika, biogazownia i Pride of Poland

Od 1 kwietnia obowiązki prezesa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim pełni zootechnik Weronika Sosnowska, która dotąd była głównym hodowcą tej stadniny. Jak już wcześniej informowaliśmy, dotychczasowy prezes Leszek Świętochowski kilka dni przedtem złożył rezygnację. Został pełniącym obowiązki prezesa Krajowej Grupy Spożywczej.

Fot.KOWR (FB)

Leszek Iwaniuk, zastępca dyrektora generalnego KOWR wręczył Weronice Sosnowskiej akt powołania na stanowisko p.o. prezesa Stadniny Koni Janów Podlaski

Szereg wyzwań

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa na swoim facebookowym profilu poinformował, że w miniony wtorek Leszek Iwaniuk, zastępca dyrektora generalnego KOWR, złożył wizytę w janowskiej stadninie, aby wręczyć Weronice Sosnowskiej akt powołania na stanowisko p.o. prezesa Stadniny Koni Janów Podlaski.

- Przed nową prezes stadniny szereg wyzwań. Do najważniejszych jej zadań należy m.in.: bieżące prowadzenie stadniny, dokończenie realizowanych inwestycji, przygotowanie do budowy farmy fotowoltaicznej, wstępna analiza możliwości budowy biogazowni, przygotowanie Dni Konia Arabskiego, w tym aukcji Pride of Poland i 47. Narodowego Pokazu Koni Arabskich Czystej Krwi - odnotowano na profilu.

Zaznaczono, iż wizyta zastępcy dyrektora Leszka Iwaniuka w stadninie była także okazją do omówienia aktualnej sytuacji w spółce. W rozmowie uczestniczyli: Andrzej Król, główny hodowca ds. bydła mlecznego oraz Łukasz Kuźmiński, kierownik ds. produkcji roślinnej. W janowskiej spółce hoduje się aż ok. 680 sztuk bydła i 400 koni. Co ciekawe, zagrażająca z południa polskiemu bydłu i świniom pryszczyca nie atakuje koni.

Zootechnika, studia menedżerskie i hodowla

Weronika Sosnowska jest absolwentką Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, gdzie uzyskała tytuł mgr inż. na kierunku zootechnika. W 2023 r. ukończyła studia podyplomowe na kierunku Europejskie Studia Menedżerskie (MBA), na uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

W janowskiej spółce hoduje się aż ok. 680 sztuk bydła i 400 koni

- Swoją karierę zawodową od początku związała z hodowlą koni arabskich czystej krwi, najpierw w Stadninie Koni Kurozwęki, następnie w Stadninie Koni Michałów, a w ostatnim czasie - jako główny hodowca - w Stadninie Koni Janów Podlaski. Doświadczenie zawodowe zdobywała również w największych hodowlach koni tej rasy w Europie i Stanach Zjednoczonych. Ukończyła wiele kursów i szkoleń sędziowskich oraz z zakresu hodowli i użytkowania koni - tak KOWR przedstawia nową janowską prezes.

Jest ona także sędzią międzynarodową pokazów koni czystej krwi.

Prokuratorskie śledztwo

TVN 24 poinformował, że prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie domniemanych strat wskutek braku reklam podczas organizowanych w Janowie Podlaskim aukcji Pride of Poland. Nikt nie usłyszał zarzutów, a odchodzący prezes twierdził, że te „hipotezy osoby, która złożyła zawiadomienie do prokuratury, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością".

TVN24 przypomniał, w styczniu ówczesny prezes Leszek Świętochowski informował, iż strata stadniny za 2024 r. będzie prawdopodobnie na poziomie tej z 2023 roku, czyli ok. 2 mln zł, natomiast w 2025 roku wydatki powinny zrównać się z przychodami.

Marek Pietrzela

Gros czynów przestępczych obcokrajowców, czyli ok. 51 proc., popełniają obywatele Białorusi, Ukrainy i Gruzji

Ponad sto przestępstw cudzoziemców. Czy mamy powody do obaw?

W ośrodkach w powiecie bialskim przebywają setki migrantów, a przez międzyrzeckie firmy w ciągu roku przewijają się tysiące cudzoziemców.
- Ilu z nich łamie prawo i jaki ma to wpływ na nasze bezpieczeństwo? - dopytywali powiatowi radni szefa policji.

Fot.Archiwum

- Na wszystkich 3251 stwierdzonych przestępstw w 2023 roku w pow. bialskim tylko 202 popełnili cudzoziemcy (czyli 9,3 proc.). W 2024 r. ten odsetek spadł do 6 proc., gdy 120 przestępstw popełnili obcokrajowcy - przekazał insp. Andrzej Antoniewski, komendant miejski policji w Białej Podlaskiej

„Czy mieszkańcy powinni się obawiać?"

Na pytania radnych na ostatniej sesji Rady Powiatu Bialskiego odpowiadał inspektor Andrzej Antoniewski, komendant miejski policji w Białej Podlaskiej.

- Jak wygląda przestępczość wśród cudzoziemców przebywających na terenie pow. bialskiego? Czy utrzymuje się na stałym poziomie, czy jest minimalna? - pytał Marian Tomkowicz, wiceprzewodniczący Rady Powiatu.

Także Wojciech Mitura, przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego nawiązał do tego problemu, wskazując, że w bialskich ośrodkach dla cudzoziemców zamkniętym i otwartym jest ok. 300 miejsc. Mówił, że od kilku lat w Międzyrzecu Podlaskim liczba obcokrajowców z Azji i Ameryki Południowej przechodzi w tysiące.

- Jaki to ma wpływ na przestępczość? Czy mieszkańcy powinni się obawiać, czy to nie ma wpływu na poziom naszego bezpieczeństwa? - pytał.

1 - tyle bójek z udziałem cudzoziemców odnotowano w pow. bialskim w ub.r. W 2023 roku takich zdarzeń policja nie zarejestrowała w ogóle

7 - tyle kradzieży popełnionych przez obcokrajowców odnotowano w ub.r. Rok wcześniej takich zdarzeń było 15

19 - tyle przypadków kierowania przez cudzoziemców w stanie nietrzeźwości wykryli bialscy policjanci w 2024 roku. Rok wcześniej takich zdarzeń było 36

Sześć procent

Komendant odparł, że na wszystkich 3251 stwierdzonych przestępstw w 2023 roku w pow. bialskim tylko 202 popełnili cudzoziemcy (czyli 9,3 proc.). W 2024 roku ten odsetek spadł do 6 proc., gdy 120 przestępstw popełnili obcokrajowcy.

Inspektor podkreślił, że w 2023 roku pojawiło się aż 61 naruszeń przepisów związanych ze sprawozdawczością finansową. Wtedy firmy ochoczo tworzone przez obcokrajowców nie przekazywały na czas sprawozdań. Już w minionym roku liczba przestępstw tej kategorii spadła do 25.

Podobnie było z kierowaniem pojazdów w stanie nietrzeźwości: z 36 przypadków w 2023 roku liczba tych zdarzeń spadła w 2024 roku do 19.

Białorusini, Ukraińcy i Gruzini

Przed dwoma laty policja odnotowała 25 oszustw i 15 kradzieży dokonanych przez obywateli innych krajów, a w minionym roku stwierdziła cztery oszustwa i siedem kradzieży popełnionych przez obcokrajowców. Nastąpił za to wzrost liczby uszkodzeń mienia z jednego przypadku w 2023 roku do czterech w 2024 roku. Podobnie przed dwoma laty cudzoziemcy nie brali udział w bójkach, a w poprzednim roku w jednej z udziałem czterech osób.

- Gros czynów przestępczych obcokrajowców, czyli ok. 51 proc., popełniają obywatele Białorusi, Ukrainy i Gruzji. Nie są to obywatele sprowadzani do firm, które poszukują stałej siły roboczej - podsumował komendant.

Kasa na drony

Inspektor Andrzej Antoniewski podziękował staroście i przewodniczącemu rady oraz radzie za dofinansowanie w minionym roku pięć nowych pojazdów policyjnych. Wyraził też wdzięczność za przekazane w tym roku przez samorząd 235 tys. zł na Fundusz Wsparcia Policji w Komendzie Wojewódzkiej Policji.

- Planujemy zakup wyposażonych w kamery termowizyjne dwóch dronów do wykorzystania na terenie całego powiatu. Wzmocnią one zabezpieczenie granicy i poszukiwania zaginionych osób w trudnych obszarach - zapowiedział komendant.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Żużlowcy z pierwszą wygraną w 2025 roku

Dominik Kubera i Bartosz Zmarzlik potwierdzili wysoką formę i z Grudziądza wracają ze złotem. Największy opór, co zaskakujące, postawili im sami gospodarze.

Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera nie bez problemów po raz czwarty z rzędu zapewnili klubowi Mistrzostwo Polski Par Klubowych

Fot.Orlen Oil Motor

Już pierwszy start pokazał, że aktualni mistrzowie Polski mają apetyt na złoto. Pomimo doborowych rywali w postaci Daniela Bewleya i Artioma Łaguty lublinianie skrzętnie skorzystali z korzystnych pól startowych i pewnie pomknęli po podwójną wygraną. Wyjście ze startu ustawiało większość biegów przez cały turniej, o czym przekonali się żółto-biało-niebiescy w pojedynku z gospodarzami, którzy w gonitwie jedenastej wystrzelili jak z procy i zostawili faworytów w tyle mocno, mieszając w całej klasyfikacji.

Ich wyczyn powtórzyły także toruńskie „Anioły". Bardzo nierówni przez całe sobotnie popołudnie Robert Lambert i Emil Sajfutdinow zamknęli sprawę ścigania już na drugim łuku i po raz drugi kazali przełknąć Kuberze i Zmarzlikowi gorycz podwójnej porażki. Ten i inne rezultaty sprawiły, że w pewnym momencie po siedemnaście „oczek" miały aż cztery ekipy. Wszystko rozstrzygnęła ostatnia seria ścigania, gdzie tylko Lublin i Grudziądz stać było na zdobycie kompletu.

Do rozstrzygnięcia kwestii złota potrzebny był bieg dodatkowy. Tam pod taśmą spotkały się bez dwóch zdań dwa najbardziej elektryzujące nazwiska u progu sezonu, czyli Zmarzlik i Jepsen Jensen. Taśmą, która tego dnia nie działała najlepiej i również w ostatnim akcencie dnia sprawiła żużlowcom problem. Kiedy już wszystko ze sprzętem na torze było w porządku, pięciokrotny mistrz świata nie dał najmniejszych szans Duńczykowi, zamknął go w krawężniku i spokojnie jechał z przodu przez cztery okrążenia.

To już czwarty z rzędu triumf w tym turnieju w wykonaniu podopiecznych Macieja Kuciapy. Do starcia o punkty pozostaje nieco ponad tydzień. Pierwszy mecz ligowy żółto-biało-niebiescy pojadą na wyjeździe w Zielonej Górze. Początek meczu 11 kwietnia o godz. 20.30.

Filip Ogórek

Zdecydowały rzuty karne! Co za mecz

PGE MKS FunFloor Lublin napędził kibicom strachu w wyjazdowym meczu z MKS-em URBiS Gniezno. Znów początek starcia nie należał do lublinianek, a o wyniku musiały zdecydować rzuty karne.

Spotkanie rozpoczęło się dobrze dla lublinianek. Biało-zielone szybko objęły prowadzenie 3:0, ale gospodynie szybko się otrząsnęły i wyrównały. Później zaczęły „odjeżdżać". Do przerwy prowadziły 15:12. Po zmianie stron zespół z Gniezna powiększył przewagę do siedmiu bramek (21:14). Drużyna Pawła Teletlewskiego nie miała jednak zamiaru łatwo oddać meczu. Sygnał do odrabiania strat dała Stela Posavec, a w kluczowym momencie błysnęła Magda Więckowska. To ona na 14 sekund przed końcem rzuciła wyrównującą bramkę na 31:31 i tym samym zapewniła serię rzutów karnych. W najważniejszej chwili zawodniczki z Lublina wytrzymały presję i rzuciły o jedną „siódemkę" więcej od rywalek. Wygrały 4:3 i uniknęły sensacji.

MKS URBiS Gniezno - PGE MKS FunFloor Lublin
31:31 (15:12)
(rzuty karne - 3:4)

Lublin: Mamic, Wdowiak – M. Więckowska 8, Balsam 5, Posavec 4, Rosiak 4, Szynkaruk 3, Pietras 3, Andruszak 2, Planeta 1, D. Więckowska 1, Olek, Nieuwenweg, Pastuszka, Matuszczyk, Dziuba.

Kacper Ciuksza

TAK! Siatkarze w półfinale PlusLigi

Bogdanka LUK Lublin awansowała do półfinału PlusLigi! Podopieczni Massimo Bottiego w niedzielne popołudnie rozprawili się u siebie z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle i będą walczyć o medal.

Fot.WS

Trwa świetny sezon Bogdanki LUK

W ćwierćfinale PlusLigi dwa pierwsze spotkania wygrywali goście. ZAKSA triumfowała w pierwszym meczu w Lublinie, a Bogdanka LUK ograła gospodarzy w Kędzierzynie-Koźlu. Podopieczni Massimo Bottiego musieli liczyć na to, że seria zostanie przełamana, bo od wyniku niedzielnego spotkania w hali Globus zależał awans do strefy medalowej rozgrywek.

Na początku pierwszej partii Bogdanka narzuciła swoje tempo i wyszła trzypunktowe prowadzenie, ale szybko je straciła. W dalszej części zmagań to goście miewali lepsze fragmenty, ale nie byli w stanie odskoczyć na więcej niż jeden punkt. Na szczęście kluczowy moment seta należał do lublinian, którzy wygrali 25:21.

W drugiej odsłonie lepiej zaczęła ZAKSA i zyskała trzy „oczka" przewagi. Przez kolejne minuty to ten zespół prowadził grę, ale wszystko zmieniło się od remisu 11:11. Wówczas inicjatywa przeszła w posiadanie Wilfredo Leona i spółki, którzy jeszcze tylko raz stracili prowadzenie. Po chwilowych problemach w końcówce wygrali jednak znów 25:21 i w spotkaniu prowadzili 2:0. Lublinianie byli blisko końcowego triumfu, ale trzecia odsłona zaczęła się od 5:1 dla gości. To właściwie bliźniaczo jak w poprzedniej partii trwało do wyniku 11:11, od którego LUK wyraźnie podkręcił tempo. ZAKSA nie dała się jednak złamać i uwierzyła, że może wrócić do gry. Miejscowi nie mogli odskoczyć na więcej niż punkt, a po dwóch przegranych akcjach przegrywali nawet 18:20. Końcówka była naprawdę gorąca, a w niej przegrywał nawet 20:22, by wyrównać na 22:22, a później 23:23. To jednak goście pierwsi zyskali piłkę setową, ale w aut zaserwował Bartosz Kurek. Chwilę później zaatakował w aut i to lublinianie mieli piłkę meczową. Tę wykorzystał udanym atakiem Wilfredo Leon i zakończył partię wynikiem 26:24, a mecz zwycięstwem 3:0.

Tym samym siatkarze z Lublina pierwszy raz w swojej historii awansowali do półfinału rozgrywek PlusLigi i na pewno powalczą o medal polskiej elity. Ich kolejnymi rywalami będą zawodnicy Jastrzębskiego Węgla, czyli obecni mistrzowie kraju.

Bogdanka LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:0
(25:21, 25:21, 26:24)

Kacper Ciuksza

Dwa gole w „meczu przyjaźni". Motor grał ze Śląskiem

Dwa gole zobaczyli kibice podczas „meczu przyjaźni" pomiędzy Śląskiem Wrocław a Motorem Lublin. Żadnej z drużyn nie udało się jednak wyrwać trzech punktów.

Początek rywalizacji był dość wyrównany, a niezłe szanse dla Motoru mieli Michał Król i Samuel Mraz. Pierwszy sprzed pola karnego uderzył w poprzeczkę, a drugi trafił w bramkarza po strzale z pola karnego. Gospodarze próbowali odgryzać się głównie kontratakami. Po jednym z nich Kacper Rosa musiał bronić dwukrotnie po strzałach Piotra Samca-Talara i Petra Schwarza. Golkiper nie dał jednak rady w 20. minucie. Po dośrodkowaniu w pole karne Samca-Talara piłka trafiła do Arnau Ortiza. Hiszpan prawdopodobnie chciał zgrać do jednego z partnerów z ostrego kąta, a trafił piłkę tak, że ta przelobowała Rosę i wpadła do siatki, dając gospodarzom prowadzenie 1:0. Za stratę bramki Motor mógł mieć do bramkarza pretensje, ale obrona nie przypilnowała rywali i również przyczyniła się do tej straty. Do przerwy więcej goli nie padło. Po zmianie stron znów częściej atakował zespół trenera Stolarskiego, ale niełatwo było o klarowne sytuacje na zmianę wyniku. Z każdą minutą „Motorowcy" zdawali się coraz silniejsi i dawali swoim fanom nadzieję na trafienie. To przyszło dopiero w 76. minucie, kiedy w pole karne dośrodkował Filip Wójcik, o piłkę powalczył Samuel Mraz, a ta spadła pod nogi Mbaye Ndiaye. Senegalczyk bez zastanowienia oddał strzał i zdobył bramkę na 1:1.

Do końca Motor próbował jeszcze wyrwać trzy punkty, ale finalnie żadna z wielu okazji nie przyniosła trafienia. Mecz przyjaźni we Wrocławiu zakończył się więc remisem i podziałem punktów.

Śląsk Wrocław - Motor Lublin
1:1 (1:0)

Bramki: Ortiz 20` - Ndiaye 76`
Motor: Rosa - Wójcik (Stolarski 85`), Najemski, Ede, Luberecki, Łabojko (Samper 59`), Wolski, Simon (Scalet 59`), Król (Ndiaye 69`), van Hoeven (Ceglarz 85`), Mraz.

Kacper Ciuksza

Decydowała ostatnia akcja. PGE Start walczył w Sopocie

Nerwową końcówkę meczu zaserwowali kibicom koszykarze PGE Startu Lublin. Podczas rywalizacji z Treflem Sopot byli blisko zaprzepaszczenia ogromnej przewagi zbudowanej w pierwszej połowie.

Początek był bardzo wyrównany, ale od stanu 13:13 przewagę zyskał zespół trenera Wojciecha Kamińskiego. Ta została jeszcze przerwana przez rywali, ale i tak kwarta zakończyła się wynikiem 25:22 dla Startu. Druga odsłona była już kompletnie inna, a w niej byliśmy świadkami wybuchu ofensywnego czerwono-czarnych. Efektem tego było m.in. 13 punktów Courtneya Rameya i prowadzenie aż 61:38 przed pierwszą przerwą. Po zmianie stron gospodarze rzucili się do odrabiania strat, ale nie potrafili wejść w dobry rytm i znacząco niwelować przewagi lublinian. W trzeciej kwarcie zespoły długo nie mogły się wstrzelić. Więcej punktów zdobyli jednak sopocianie i finalnie przegrywali 20 „oczkami" przed ostatnią odsłoną. Ta dla Startu zaczęła się fatalnie, bo on wyniku 3:12 Kolejne chwile wcale nie były lepsze, a przewaga stopniała do trzech „oczek" i zrobiło się naprawdę gorąco. Po przerwie dla trenera Kamińskiego Trefl wykorzystał dwa rzuty wolne i przegrywał jednym punktem.

Decydowała więc ostatnia minuta, a zaczęła się od udanego „wjazdu" pod kosz Manu Lecomte`a. Czas wzięli gospodarze, a po nim zdobyli kolejne dwa punkty. Start zmarnował kolejną akcję pod koszem, ale kontratak rywali zatrzymał przejęciem Ramey i tym wygrał mecz 88:87.

Trefl Sopot - PGE Start Lublin
87:88
(22:25, 16:36, 19:16, 30:11)

Start: Lecomte 18, Ramey 17, Williams 13, De Lattibeaudiere 12, Brown 10, Put 9, Drame 6, Pelczar 3, Szymański.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl d02abc7f9a

KLASA A (gr. I)

WYNIKI 13. KOLEJKI
Krzna - Rokitno 12:2
Twierdza - Agrosport 3:0
Dąb - Granica 1:3
KS Drelów - Olimpia 2:0
Tytan - LZS Dobryń 4:2
Niwa - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	12	30	63:9
2	Granica Terespol	12	25	38:15
3	Olimpia Jabłoń	12	25	37:17
4	Krzna Rzeczyca	12	23	43:20
5	Twierdza Kobylany	12	20	26:15
6	Dąb Dębowa Kłoda	12	18	22:11
7	LZS Dobryń	11	16	25:21
8	Niwa Łomazy	11	14	21:39
9	Tytan Wisznice	12	10	18:53
10	Agrosport Leśna Podl.	12	7	13:33
11	GLKS Rokitno	12	0	7:80

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., godz. 11:00): Olimpia - LZS Dobryń (13.04., godz. 13:00): Granica - Twierdza (13.04., godz. 14:00): GLKS Rokitno - KS Drelów (13.04., godz. 16:00): Tytan - Niwa, Agrosport - Krzna, Dąb - pauza.

KLASA A (gr. II)

WYNIKI 13. KOLEJKI
Armaty - Orlęta II 1:4
AR-TIG - Bór 1:1
Dwernicki - Bad Boys 2:2
Polesie - Gręzovia 2:3
Start - Bizon 1:11
Olimpia - Orlęta - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	13	37	57:17
2	Gręzovia Gręzówka	13	30	42:23
3	Bór Dąbie	13	25	27:18
4	Armaty Stoczek Łuk.	13	21	33:34
5	Olimpia Okrzeja	12	20	27:23
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	17	22:27
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	13	16	26:26
8	Polesie Serokomla	13	14	36:31
9	Bad Boys Zastawie	13	14	23:34
10	Orlęta II Łuków	13	11	27:43
11	Orlęta Gołaszyn	12	10	22:37
12	Start Gózd	13	6	18:46

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., godz. 13:00): Bór - Start, Bizon - Polesie, Orlęta - AR-TIG (13.04., godz. 16:00): Gręzovia - Orlęta II, Armaty - Dwernicki, Bad Boys - Olimpia.

KLASA B

PROGRAM 10. KOLEJKI
(13.04., godz. 11:00)
Wóldom - Unia II
Tur - Polesie II
(13.04., godz. 12:00)
Wodnik - Orkan
Wenus - Lutnia II
(13.04., godz. 15:00)
Az-Bud - Bystrzyca

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	9	24	33:11
2	Tur Turze Rogi	9	21	29:13
3	Wenus Oszczepalin	9	19	25:14
4	Wodnik Siemień	9	18	31:17
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	13	20:15
6	Unia II Żabików	9	12	18:27
7	Polesie II Serokomla	9	10	16:24
8	Orkan Wojcieszków	9	9	14:27
9	Lutnia II Piszczac	9	7	19:25
10	Wóldom Wólka Dom.	9	0	7:39

mp

Podlasie. Przegrali, chociaż powinni to wygrać

Zespół z Białej Podlaskiej wracał ze Skawiny bez punktów. Podlasie miało przynajmniej dwie idealne okazje, by zdobyć bramkę.

Okazja na początku i na końcu

Miejscowi mogli zacząć mecz cudownie, ale na posterunku był Paweł Lipiec, który obronił sytuację sam na sam z Adisą Monsuru. Nasi swoją najlepszą okazję przed zmianą stron mieli po akcji Jarosława Kosieradzkiego, Michała Opalskiego i Dominika Malugi, jednak Maksym Gorżuj minął się z piłką, będąc w doskonałej sytuacji.

Sytuacje

Niedługo po przerwie Adisa Monsuru sfaulował w polu karnym Marcina Pigiela. Sędzia z Kluczborka wskazał na „wapno". Odpowiedzialność na swoje barki wziął Jarosław Kosieradzki, ale nie zdołał zdobyć siódmej bramki w sezonie. Szymon Brańczyk wyczuł intencje i zdołał odbić piłkę. Kwadrans później golkiper miejscowych zdołał obronić groźne strzały Michała Opalskiego i Mateusza Podstolaka. Bramkarz Wiślan zasłużył na miano bohatera meczu. Jeszcze raz

Jarosław Kosieradzki miał idealną okazję, ale nie potrafił trafić z rzutu karnego

pokazał swoje umiejętności w 88 minucie, kiedy zdołał obronić próbę z trzech metrów Pigiela.

Przewrotka Kołodzieja

W doliczonym czasie gry Wiślanie zdobyli gola na wagę trzech punktów. Patryk Kołodziej najlepiej odnalazł się w polu karnym i po centrze z prawej strony trafił przewrotką!

Tak jak chcieli

- Mecz wyglądał, jak chcieliśmy. W pierwszej połowie zbyt często cofaliśmy się nisko, przez co Wiślanie posiadali piłkę, a z nią są bardzo groźną drużyną. W momencie, gdy zamykaliśmy gospodarzy na własnej połowie, nabieraliśmy pewności siebie i do tego dążyliśmy w drugiej połowie. Kolejny mecz za dużo nas kosztuje marnowania sytuacji bramkowych, bo mieliśmy takie w pierwszej połowie, jak i drugiej. Przeciwnik zagrażał nam właściwie tylko z rzutów rożnych i tak też zdobył bramkę - mówi Artur Renkowski.

Bez jakości

Jak dodaje, na gorąco ciężko mieć o cokolwiek pretensje do zespołu. - Była dobra energia, nastawienie, niezła gra z piłką, ale zabrakło nam jakości pod samą bramką przeciwnika, a to jest kluczowe, jeśli chce się mierzyć wysoko, stawiać duże cele zespołowi przed sezonem. Spotkanie w Skawinie nie było pierwszym w tym sezonie, kiedy nie potrafiliśmy zdobyć bramki po kilku sytuacjach, a ostatecznie zrobił to przeciwnik - dodaje.

Kontuzje

Szkoleniowca najbardziej martwią kontuzje mechaniczne. - W ciągu dwóch tygodni wypadło nam czterech zawodników. O ile Kacper Jakobczyk niedługo powinien być do dyspozycji, to kontuzje Damiana Lepiarza i Maćka Orzechowskiego wyglądają poważnie, co może sprawić, że w tym sezonie ich już nie zobaczymy, ale wszystko pokażą dodatkowe badania. Do tego kontuzja Adriana Wnuka, która wyklucza go z gry na co najmniej miesiąc - mówi.

Dla siebie i kibiców

- Zostaje nam gra do końca sezonu dla siebie i dla kibiców, żeby przede wszystkim w meczach domowych dostarczyć im radości i głównie po to będziemy ciężko pracowali do końca sezonu - kończy opiekun Podlasia.

Wiślanie Skawina - Podlasie Biała Podlaska
1:0 (0:0)

Bramka: Kołodziej 90+4`.
Wislanie: Brańczyk - Bociek, Kołodziej, Morawski, Stachera, Dynarek (80` Ożóg), Gądek, Krasuski (67` Cytacki), Bąk (80` Żurek), Marszalik (67` Radwanek), Adisa.
Podlasie: Lipiec - Orzechowski (45` Mikołajewski), Podstolak, Avdieiev, Maluga (67` Cichocki), Kamiński, Lipiński, Pigiel, Opalski, Kosieradzki (67` Wojczuk), Gorżuj.
Żółte kartki: Kołodziej, Gądek, Marszalik - Mikołajewski.
Sędziował: Matyszczak (Kluczbork).

mp

Orlęta na fotelu

Piłkarze z Łukowa wrócili na pierwsze miejsce w tabeli. Orlęta ograły Victorię Parczew, zaś Lutnia Piszczac zremisowała na boisku Sokoła Adamów.

Grom Kąkolewnica - Absolwent Domaszewnica
1:5 (0:1)

Bramki: Kanatek 80` - Ksok 34`, K. Pioruński 37`, M. Sadło 61`, 90`, M. Kabat 68`.
Absolwent: Olszański - Szczuchniak (85` Jóźwik), Madejski, Oscar, K. Pioruński (72` Ządełek), Dudziński (70` Ośkiewicz), Leszczak, Ambroziak (53` M. Sadło), Karpiński (53` D. Pioruński), Orozco (70` Skiba), Ksok (53` M. Sadło).

Agrotex Milanów - Az-Bud Komarówka Podlaski
2:1 (1:0)

Bramki: Ostapiuk 45+1`, Niziołek 71` - Borkowski 80`.
Agrotex: Kruczek - Kobojek, Kolęda, Pawlak, M. Gil, Niziołek (88` Tabeński), Kravhenko (90+3` Karwacki), Romaniuk (72` Kamiński), Mazurek (83` Podgajny), Ostapiuk (80` Kowalski), Pawlina.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Barańczuk (62` Domański), Kania, Derlukiewicz, Grochowski (62` K. Zieniuk), Samociuk (77` Klimiuk), Korol, Szymański (70` Osypiuk), Bogucki (77` Snochowski), Borkowski.
Czerwona kartka: Kot 13` (trener) za dwie żółte kartki.

Victoria Parczew - Orlęta Łuków
1:3

Bramki: K. Waniowski 35` - Dajos 9` (k), Kaya 42` (s), Jaworski 90+4`.
Victoria: Gołacki - Jemioł, Kozłowski, Kaya (75` Bancerz), Domański (67` Sapała), Osieleniec, P. Krzewski, E. Waniowski (85` Guz), Chomiuk (70` Mroczek), K. Waniowski.
Orlęta: Zmuda - Sierociuk, Tomasiak, Szymek (84` Osiak), Dajos, Młynarczyk, Chojniak, Pracz (66` Kłoda), Jaworski, S. Sowisz, Kołodziejczyk (62` Mućko).

Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemierniki
7:1 (4:1)

Bramki: Stefański 6`, Radaszkiewicz 18`, 38`, 39`, 53`, 84`, Grochowski 90+2` - Kołtuniewicz 19`.
Podlasie II: Skrodziuk - M. Chazan (46` Masarz), P. Chazan, Sawczuk, Stalewski, Zduńczyk (60` Kobyliński), Stefański (60` Kaszkiel), Misiejuk (60` Wojdat), Radaszkiewicz, Gralewicz (46` Grejszczak), Grochowski.
Orzeł: Węgrzyn (46` Kwaśny) - Fijałek, Baryła, Łoziński, Sekuła, Ładny (46` Mańko), Orzechowski, Bożyk (75` Bączek), Bożym, Kuźma, Kołtuniewicz (70` K. Krzeczkowski).

Sokół Adamów - Lutnia Piszczac
1:1 (0:0)

Bramki: Dołęga 55` - Mackiewicz 83`.
Sokół: Dzido - Kula, Wrzosek, Domański, J. Nowicki, A. Nowicki, Mich (60` Sikora), Jar. Bosek, Mazurek (55` Peczko), Dołęga, Baran (80` Jak. Baran).
Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Hawryluk, Kuczyński, Hołownia (65` Lewczuk), Goździołko (60` Czarnecki), Magier, Giś (80` Stachowicz), Wiraszka (75` Mackiewicz), Tuttas, Ramotowski.

Unia Krzywda - ŁKS Łazy
1:1 (0:0)

Bramki: G. Piszcz 58 ` - Grzelak 70`.
Unia: Adamczyk - K. Białach, M. Piszcz, Łukasik, G. Piszcz, M. Bosek, Cieślak, Chmiel (63` Kryczka), Hryciuk, Komar, A. Białach.
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Klębowski, Zabłocki, Goławski, Kowalewski, Gałach, Mat. Ebert, Rożen, Janaszek (55` Dan. Machniak), Szustek, Grzelak.

Unia Żabików - Red Sielczyk
4:5 (3:3)

Bramki: Koczkodaj 39`, 76`, Pawelec 35`, Prusak 45+1` - J. Dorosz 17`, 40`, Pastuszewski 24`, Bartosiak 70`, Kałuski 80` (s).
Unia: Stężała - Pieńko, Kałuski (84` Palica), Pawelec, Golec, Koczkodaj, Sadowski (46` Kapitan), Kozłowski, Garbacik, Wachnik, Prusak.
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk (70` Błędowski), M. Dorosz, Rudzki (46` Gałązka), Bartosiak, Stelmaszuk, Skrodziuk, Zabielski, Pastuszewski (80` Maliszewski), Szydłowski, J. Dorosz.
Czerwona kartka: Garbacik 58`, za niecenzuralne słowa do przeciwnika.

Orlęta II Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin
5:2 (4:2)

Bramki: Golec 5`, Lewczuk 17`, 19`, 85`, Daniłosio 25` - Abramek 35`, Michalak 41`.
Orlęta II: K. Ratajczyk - Borysiuk, Szczepaniak, Drygiel, Paszkowski (77` Głowniak), Golec (76` Burdon), Piszcz (68` Koprianiuk), Mitura, Lewczuk, Daniłosio (79` Sulej).
Kujawiak: Kender - Abramek, Mi. Skwarek, Siwiec, Bukowski, Miszkurka, Stefaniak, Szewczak (72` Bielecki), Michalak, Gryczka (82` Konieczny), Bednarczyk (80` K. Osiński).

mp

III LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Wiślanie - Podlasie 1:0
Bramka: Kołodziej 90+4`.
Podhale - Avia 2:2
Bramki: Seweryn 11`, Vaclavik 90` (k) - Remeniuk 47`, Zuber 90`.
Pogoń-Sokół - Wisła 2:1
Bramki: Oleksy 46`, 77` - Colley 68`.
Unia - Czarni 1:4
Bramki: Bociek 84` - Kramarz 21`, Bakowski 26`, Kardyś 28`, Mróz 54`.
Chełmianka - Lewart 5:1
Bramki: Kobiałka 10`, Korbecki 25`, 62`, Mroczek 48`, Klec 64` - Myśliwiecki 30`.
Korona II - KS Wiązownica 1:1
Bramki: Kośmicki 7` - Hrabowskyj 54` (k).
Świdniczanka - KSZO 0:2
Bramki: Pisarek 45` (k), Orlik 73`.
Star - Wisłoka 0:0
Sandecja - Siarka 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	24	52	49:19
2.	KSZO Ostrowiec Św.	24	50	40:25
3.	Podhale Nowy Targ	24	48	47:32
4.	Siarka Tarnobrzeg	24	46	41:25
5.	Chełmianka Chełm	24	43	54:35
6.	Korona II Kiece	24	42	46:36
7.	Star Starachowice	24	41	46:28
8.	Wisłoka Dębica	24	39	52:34
9.	Podlasie Biała Podlaska	24	38	41:29
10.	Avia Świdnik	24	37	46:33
11.	Wiślanie Skawina	24	32	32:30
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	24	28	36:46
13.	Wisła II Kraków	24	25	49:44
14.	Czarni Połaniec	24	24	32:50
15.	Świdniczanka Świdnik	24	23	25:43
16.	KS Wiązownica	24	21	26:47
17.	Lewart Lubartów	24	11	20:61
18.	Unia Tarnów	24	3	18:83

NASTĘPNA KOLEJKA (12.04., godz. 19:00):
Podlasie - Star, Świdniczanka - Podhale, KSZO - Sandecja, Siarka - Korona II, KS Wiązownica - Chełmianka, Lewart - Unia, Czarni - Pogoń-Sokół, Wisła II - Wiślanie, Wisłoka - Avia.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Agrotex - Az-Bud 2:1
Victoria - Orlęta 1:3
Unia Ż. - Red Sielczyk 4:5
Grom - Absolwent 1:5
Orlęta II - Kujawiak 5:2
Podlasie II - Orzeł 7:1
Sokół - Lutnia 1:1
Unia K. - ŁKS Łazy 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	19	47	58:18
2	Lutnia Piszczac	19	46	57:19
3	Agrotex Milanów	19	41	52:29
4	Az-Bud Komarówka Podl.	19	38	46:23
5	Orlęta II Radzyń Podlaski	19	34	63:45
6	Podlasie II Biała Podlaska	19	31	74:30
7	Red Sielczyk	19	30	53:54
8	Victoria Parczew	19	30	46:36
9	Orzeł Czemierniki	19	28	37:44
10	Unia Żabików	19	27	43:39
11	ŁKS Łazy	19	23	32:46
12	Sokół Adamów	19	16	25:59
13	Absolwent Domaszewnica	19	14	36:72
14	Grom Kąkolewnica	19	12	33:66
15	Unia Krzywda	19	12	19:51
16	Kujawiak Stanin	19	8	26:69

NASTĘPNA KOLEJKA (12.04., godz. 12:00): Lutnia - Podlasie II, (12.04., godz. 15:00): Orlęta - Agrotex, (12.04., godz. 16:00): Orzeł - Orlęta II, (12.04., godz. 18:00): Victoria - Red Sielczyk (13.04., godz. 12:00): Absolwent - Unia Ż., ŁKS Łazy - Sokół, Az-Bud - Unia K., (13.04., godz. 15:00): Grom - Kujawiak.

mp

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

IV liga: Granit Bychawa - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 0:5 (0:1), Orlęta - Gryf Gmina Zamość 8:0 (3:0)

Dwa treningi strzeleckie Orląt, popisy rezerwowych

Orlęta mają za sobą pracowity, ale też przyjemny tydzień. Dwie wysokie wygrane, dużo efektownych goli, okazja do wykazania się także przez zawodników rezerwowych. W kolejnych meczach jednak poprzeczka będzie szła już tylko wyżej.

Zawodnik tygodnia:

Jan Mróz. Gol w środę, trzy gole w niedzielę. Gdyby miał więcej zimnej krwi, zwłaszcza przeciw Gryfowi, mógłby dopisać sobie jeszcze kilka trafień. Łatwość, z jaką radzi sobie z obrońcami w czwartej lidze, pozwala sądzić, że pewnie latem trudno będzie go zatrzymać na Warszawskiej. Kawał gracza

Fot.Orlęta

W środowym meczu pod Chełmem trener Robert Chmura pierwszy raz dał odpocząć niektórym, etatowym do tej pory, zawodnikom pierwszej jedenastki. Pierwszy raz od początku zagrali Tomasz Wiewiórka i Cezary Pęcak.

Wynik 0:5 dobrze oddaje przebieg boiskowych wydarzeń. Od pierwszej do ostatniej minuty dominacja gości nie ulegała wątpliwości, jedyną niewiadomą był końcowy rezultat. Podkreślić należy, że swoją szansę dobrze wykorzystali dotychczasowi rezerwowi: Wiewiórka zanotował dwie asysty, a Pęcak gola. Na listę strzelców wpisali się też wychodzący z ławki Paweł Lewczuk i Jakub Daniłosio. Każdego gola zdobył inny zawodnik, co może sugerować, że dotychczasowe zaplecze goni „pewniaków".

Gole rozgrzewały kibiców

W niedzielę po raz pierwszy od wielu miesięcy w pierwszym składzie Orląt nie znalazł się żaden z trzech braci Rycajów: Dominik leczy kontuzję, Karol i Jakub potrzebowali chwili odpoczynku i usiedli na ławce. Z opaską kapitana wyszedł wobec tego Ryszard Grochowski.

Kibice marzli niemiłosiernie, więc piłkarze nie mogli usatysfakcjonować się niskim zwycięstwem. Przy dokuczliwym wietrze i chłodzie najlepiej czuł się, nomen omen, Jan Mróz, który najpierw odebrał piłkę obrońcom i zdobył prowadzenie, a chwilę później podwyższył z karnego. Przed samą przerwą efektownym strzałem z 16. metrów popisał się Wiewiórka. Chwilę po przerwie swojego trzeciego gola, uderzając piętką po świetnym dośrodkowaniu Pawła Szatały, zdobył Mróz. W 57. minucie Krzysztof Cudowski dobił strzał Grochowskiego prawą nogą. Marcel Obroślak efektownym strzałem z powietrza sfinalizował wrzutkę Wiewiórki. Szczególnej urody było siódme trafienie: piękne uderzenie Daniłosio z dystansu trafiło w okienko. Festiwal strzelecki zakończył Grochowski.

Weryfikacja dopiero przyjdzie

Cieszy, że biało-zieloni potrafią regularnie ogrywać ligowych słabeuszy, jednak mecze z ligowymi outsiderami w większości mają już za sobą. Kolejni rywale będą coraz trudniejsi.

W tym tygodniu Orlęta również będą grały co trzy dni. Najpierw w środę o 16.30 wybiorą się do Rzeczycy koło Międzyrzeca Podlaskiego, żeby na kameralnym boisku powalczyć z A-klasową Krzną o awans do finału Pucharu Polski na szczeblu okręgu Biała Podlaska. Każdy inny wynik niż awans IV-ligowca byłby niespodzianką. Na zwycięzcę tej rywalizacji będzie czekał lepszy z pary KS Drelów - Podlasie Biała Podlaska.

W sobotę o 15 wrócą do ligowych bojów w meczu z Opolaninem Opole Lubelskie. Rywal wiosną wygrał tylko raz, w niedzielę przegrał 6:0 w Janowie Lubelskim, jednak Orlęta nie powinny czuć się specjalny faworytem. Były takim w meczu u siebie jesienią, ale skończyło się dość wstydliwym 0:1... A potem przyjedzie lider, Stal Kraśnik...

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Gryf Gmina Zamość
8:0 (3:0)

gole: Mróz 9, 17, 49, Wiewiórka 44, Cudowski 57, Obroślak 69, Daniłosio 84, Grochowski 87
Orlęta: Nowak - Szatała (72 Szczepaniak), Grochowski, Pendel (75 Borysiuk), Miszta, Mróz (72 Daniłosio), Wiewiórka (72 J. Rycaj), Obroślak, Malec (75 Lewczuk), Pęcak, Cudowski

Granit Bychawa - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
0:5 (0:1)

gole: Pęcak 21, Mróz 50, Cudowski 52, Lewczuk 82, Daniłosio 88
Orlęta: Nowak - Szatała (74 Szczepaniak), Pendel, Miszta, J. Rycaj (46 Grochowski) - Wiewiórka, Mróz (61 Daniłosio), Pęcak, Korolczuk, Malec (46 Obroślak), Cudowski (72 Lewczuk)
żółta kartka w Orlętach: Korolczuk

Po dwóch wysokich wygranych w ostatnich dniach Orlęta są najskuteczniejszą drużyną w lidze. Najwięcej trafień ma Jan Mróz - 12.
Z ostatnich siedmiu rywali do bramki drużyny z Radzynia trafić udało się tylko graczom Sygnału Lublin, pozostałe mecze biało-zieloni kończyli z czystym kontem.

Tydzień pełen emocji Huraganu - czerwona pomyłka w środę, odrobione straty w niedzielę

Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski wciąż czekają na premierowe zwycięstwo w rundzie wiosennej. W minionym tygodniu rozegrali dwa ligowe mecze – najpierw przegrali w Tomaszowie Lubelskim 0:3, a kilka dni później zdołali odrobić trzybramkową stratę i zremisować u siebie z wiceliderem.

Dwie bramki w niedzielnym spotkaniu zdobył Anthony de Souza

BIA

W środę, 2 kwietnia drużyna Marcina Popławskiego zmierzyła się na wyjeździe z Tomasovią. Spotkanie rozpoczęło się fatalnie dla gości – już w 3. minucie Sasha Mishchenko otworzył wynik, wykorzystując błędy w defensywie Huraganu. Kluczowym momentem pierwszej połowy była sytuacja z 31. minuty. Dionata Tonin został sfaulowany przez rywala i boisko musiał opuścić na noszach. Arbiter Jakub Baran uznał jednak, że Brazylijczyk podczas upadania z premedytacją zaczepił faulującego, przez co otrzymał czerwoną kartkę. Po meczu kartka została anulowana i zmieniona na żółtą, jednak marne to pocieszenie, skoro przez większa część czasu, przez błąd sędziego, Huragan musiał radzić sobie w osłabieniu.

Po zmianie stron Tomasovia dołożyła kolejne dwa trafienia – bramki zdobyli Mikołaj Grzęda i Maciej Szuta. W końcówce drugą żółtą kartkę obejrzał Mateusz Konaszewski, co jeszcze bardziej utrudniło sytuację międzyrzeczan. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0 dla gospodarzy.

Wielki powrót w niedzielę

Po tej porażce Huragan pozostał z jednym punktem na wiosnę, ale już w niedzielę, 6 kwietnia, miał kolejną szansę na przełamanie. Do Międzyrzeca przyjechał wicelider z Lublina, a mecz – z uwagi na trwający remont trybun – rozegrano ponownie bez udziału publiczności.

Spotkanie zaczęło się źle dla gospodarzy, którzy grali pod silny wiatr. Już w 11. minucie sędzia podyktował rzut karny, a Jarosław Milcz pewnie wykorzystał „jedenastkę". Trzeba jasno powiedzieć, że ostatnie mecze Huraganu to duże błędy sędziowskie. W meczu z Motorem II Lublin, sędzia nie odgwizdał ewidentnego rzutu karnego dla międzyrzeczan. W środę kolejny z arbitrów niesłusznie wyrzucił z boiska Tonina. W niedzielę nie było inaczej, ponieważ oglądając nagranie zaraz po meczu, widać, że doświadczony napastnik Lublinianki nabrał sędziego, upadając w polu karnym bez kontaktu z obrońcą gospodarzy. Wracając jednak do spotkania z Lublinianką, Milcz podwyższył prowadzenie pięć minut po rzucie karnym. Na początku drugiej połowy zdobył swoją trzecią bramkę, a chwilę później, pewny swego trener Lublinianki zmienił superstrzelca z Lublina na zawodnika rezerwowego. Jak się później okazało, nie było to najlepsze posunięcie.

Mimo trzybramkowej straty Huragan nie odpuścił. Najpierw Anthony trafił głową po rzucie rożnym, a chwilę później ten sam zawodnik bezpośrednio z narożnika zdobył kontaktowego gola. W 77. minucie Jakub Łęcki wykończył składną akcję i doprowadził do remisu. W końcówce obie drużyny miały jeszcze szanse na przechylenie szali zwycięstwa, ale wynik 3:3 utrzymał się do końcowego gwizdka.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski
3:0 (1:0)

Bramki: Mishchenko 3`, Grzęda 49`, Szuta 59`.
Huragan: Nowosz – Warda, Konaszewski, Łęcki, Łukanowski, Lesiuk (57` Kiryluk), Drzazga, Maksymenko, Łappo, Anthony (85` Statkiewicz), Tonin.
Czerwone kartki: Tonin (za faul), Konaszewski (dwie żółte).

Huragan Międzyrzec Podlaski – Lublinianka Lublin
3:3 (0:2)

Bramki: Milcz 11`, 16`, 49` – Anthony 65`, 71`, Łęcki 77`.
Huragan: Nowosz – Łappo, Koryciński, Konaszewski, Panasiuk, Warda, Maksymenko (46` Bas), Drzazga (78` Kiryluk), Łęcki, Łukanowski (46` Lesiuk), Anthony.

rg

IV LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Opolanin - Start 1:0
Motor II - Górnik II 2:2
Tomasovia - Huragan 3:0
Stal - Hetman 3:1
Gryf - Janowianka 1:4
Granit - Orlęta 0:3
Łada - Avia II 7:0
Sygnał - Kłos 6:1
Lublinianka - pauza.

WYNIKI 22. KOLEJKI
Górnik II - Tomasovia 1:1
Janowianka - Opolanin 6:0
Kłos - Łada 0:4
Avia II - Granit 6:3
Orlęta - Gryf 8:0
Start - Stal 0:5
Hetman - Motor II 0:0
Huragan - Lublinianka 3:3
Sygnał - pauza.

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	20	53	56:9
2.	Lublinianka Lublin	19	47	56:20
3.	Tomasovia Tom. Lub.	19	41	48:19
4.	Łada Biłgoraj	20	41	57:20
5.	Hetman Zamość	21	40	39:26
6.	Janowianka Janów Lub.	21	39	49:30
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	21	38	61:28
8.	Start Krasnystaw	20	29	27:29
9.	Motor II Lublin	20	25	32:42
10.	Opolanin Opole Lub.	21	24	20:44
11.	Górnik II Łęczna	21	22	35:40
12.	Sygnał Lublin	20	21	36:54
13.	Granit Bychawa	21	19	29:53
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	21	17	35:41
15.	Avia II Świdnik	20	16	20:63
16.	Gryf Gmina Zamość	21	8	13:54
17.	Kłos Gmina Chełm	20	5	9:50

NASTĘPNA KOLEJKA
(12/13.04.): Lublinianka - Górnik II (sob., 14:00), Opolanin - Orlęta, Granit - Kłos (sob., 15:00), Gryf - Avia II (sob., 17:00), Motor II - Start (ndz., 12:00), Tomasovia - Hetman (ndz., 15:00), Stal - Janowianka (ndz., 16:00), Łada - Sygnał (ndz., 16:30), Huragan - pauza.

rg

eprasa.pl d02abc7f9a

AZS zagrał beznadziejnie

Jeśli ktoś liczył na emocje w Łodzi, srogo się zawiódł. AZS AWF Biała Podlaska rozegrał jeden z najsłabszych meczów w sezonie i wyraźnie przegrał z Anilaną Łódź 22:31. Było chaotycznie, nieskutecznie i – mówiąc wprost – bez pomysłu.

Początek spotkania jeszcze nie zapowiadał katastrofy. Oba zespoły szły łeb w łeb, a gra toczyła się głównie w defensywie. Przez pierwsze 20 minut wynik trzymał się blisko remisu, ale potem coś pękło. AZS przestał istnieć na parkiecie, a końcówka pierwszej połowy została przegrana aż 2:8. Do przerwy było już 10:16 i wiadomo było, że łatwo nie będzie.

Największy problem? Ofensywa. Albo raczej jej brak. Dziesięć strat w pierwszej połowie mówi samo za siebie. Kiedy już udało się coś wywalczyć w obronie, to piłka lądowała w rękach rywali albo... w trybunach. Szymon Koc oddał siedem rzutów i nie trafił ani razu. Olaf Trela? Również zero skuteczności.

W bramce dwoił się i troił Wiktor Kwiatkowski – zanotował 11 obron na 34 rzuty (32 procent skuteczności) – ale sam meczu nie wygra. Gdy na dziesięć minut przed końcem gospodarze prowadzili już jedenastoma trafieniami, było po wszystkim.

Jedynym zawodnikiem z pola, który może spojrzeć w lustro bez wstydu, był Franciszek Wierzbicki – cztery gole na pięć rzutów to solidna robota. Reszta drużyny? Do przemyślenia.

Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - AZS AWF Biała Podlaska
31:22 (16:10)

Anilana: Pisarkiewicz, Konarzewski - Pinda 7, Pawlak 6, Kamiński 4, Katusza 3, Trzeciak 3, Kucharski 3, Wawrzyniak 2, Kowalski 1, Krajewski 1, Samulczyk 1, Velychko 1, Mukhomediarov.
AZS AWF: Kwiatkowski, Adamiuk - Antoniak 5, Lewalski 5, Wierzbicki 4, Andrzejewski 3, Wojnecki 3, Reszczyński 1, Rodak 1, Burzyński, Chepyha, Kandora, Koc, Trela.
Upomnienie: Kucharski.
Kary: 12 min. (Trzeciak x2, Katusza, Kucharski, Velychko) - 12 min. (Koc x2, Antoniak x2, Lewalski, Kandora).
Czerwone kartki: Trzeciak 50`, z gradacji kar - Koc 51`, za faul.
Sędziowali: Klimkowicz (Opole), Stonoga (Ozimek).
Widzów: 290.

Ten mecz trzeba wygrać

Jeśli AZS chce utrzymania, w najbliższą sobotę musi zwyciężyć.

Do Białej Podlaskiej przyjedzie Olimpia Piekary Śląskie, czyli outsider Ligi Centralnej.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Anilana - AZS AWF 31:22
Padwa - Jurand 24:24, k. 4:5
KPR Żukowo - Pogoń 27:30
Stal G. - Nielba 28:22
Olimpia - Stal M. 27:35
SMS ZPRP - Grunwald 32:30
Miedź - Gwardia 24:23

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	21	60	678:553
2.	Jurand Ciechanów	22	44	652:638
3.	Pogoń Szczecin	21	42	580:544
4.	Stal Gorzów	21	38	649:593
5.	Gwardia Koszalin	21	37	630:593
6.	Miedź Legnica	21	33	608:601
7.	Padwa Zamość	20	31	609:572
8	KPR Żukowo	21	26	646:682
9.	Grunwald Poznań	21	25	587:602
10.	Anilana Łódź	21	25	572:627
11.	AZS AWF Biała Podlaska	21	22	580:587
12.	Nielba Wągrowiec	21	21	565:605
13.	SMS ZPRP I Kielce	21	20	611:714
14	Olimpia Piekary Śl.	21	17	573:629

NASTĘPNA KOLEJKA (12.04., godz. 17:00): AZS AWF - Olimpia, Stal M. - Stal G., Nielba - KPR Żukowo, Pogoń - Padwa, Grunwald - Anilana, Gwardia - SMS ZPRP, Jurand - Miedź.

mp

Paweł Bieliński odchodzi. Zmiana trenera w Międzyrzeckim Towarzystwie Siatkarskim

Po dwóch sezonach pracy z drużyną seniorów Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego, z funkcją pierwszego trenera żegna się Paweł Bieliński. Klub poinformował o zakończeniu współpracy po wspólnych rozmowach i zgodnej decyzji obu stron, by nie przedłużać kontraktu na sezon 2025/2026.

W oficjalnym komunikacie zarząd MTS wyraził wdzięczność za zaangażowanie i wkład, jaki trener wniósł w rozwój drużyny oraz lokalnego środowiska siatkarskiego.

Trener Paweł Bieliński i prezes Marcin Andrzejewicz

– Z wielkim szacunkiem żegnamy Cię jako sportowego sternika MTS. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za pracę, jaką wykonałeś w dwóch ostatnich latach jako pierwszy trener – przekazali w oświadczeniu Marcin Andrzejewicz i Gabriel Wlaź, prezes i wiceprezes klubu.

W trakcie dwóch sezonów Paweł Bieliński poprowadził zespół do zajęcia odpowiednio 6. miejsca w sezonie 2023/2024 i 8. miejsca w sezonie 2024/2025. Międzyrzecka drużyna zdobyła w tych rozgrywkach kolejno 28 i 29 punktów, co daje średnio 1,27 punktu na mecz w pierwszym sezonie i 1,32 punktu w drugim. Łączna średnia punktowa z obu sezonów wyniosła 1,30 punktu na mecz.

Zespół pod wodzą byłego już trenera MTS-u rozegrał łącznie 44 ligowe mecze, z czego wygrał 19, a przegrał 26. Bilans setów z dwóch sezonów to 71:91. Sam trener w krótkim wpisie w mediach społecznościowych podziękował za współpracę.

– Dziękuję wszystkim za wsparcie przez te dwa lata, życzę Międzyrzeckiemu Towarzystwu Siatkarskiemu rozwoju i jak najlepszych wyników. Do zobaczenia na siatkarskim szlaku.

Na razie nie podano nazwiska następcy trenera, jednak z pewnością będziemy informować o kolejnych zmianach na naszych stronach internetowych oraz w tygodniku „Wspólnota".

rg

AUTOPROMOCJA
OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

UKS Hwa-Rang Janów Podlaski najlepszą ekipą

W minioną sobotę w hali sportowej w Trawnikach odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów w Taekwon-do. W zawodach wzięli udział reprezentanci klubów z Rzeszowa, Kraśnika, Lublina, Radzynia Podlaskiego, Trawnik, Łomaz, Lubartowa oraz Białej Podlaskiej. Bezkonkurencyjny okazał się UKS Hwa-Rang Janów Podlaski, który zdominował rywalizację i wrócił do domu z aż 16 medalami.

Podopieczni trenerów Dawida Smolbika oraz Grzegorza Kotlarczuka zaprezentowali się z niezwykłą determinacją i sportowym duchem, zdobywając cztery złote, cztery srebrne oraz osiem brązowych medali.

W klasyfikacji medalowej juniorzy z Janowa Podlaskiego zajęli I miejsce. Niekwestionowaną gwiazdą turnieju została Agata Gładuniuk, która zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki, triumfując zarówno w układach formalnych, jak i w walkach w kategorii -53 kg.

Pozostali medaliści w kategorii juniorów:
Mateusz Hryciuk – medal w układach formalnych,
Kacper Czuchan – medal w walkach -60 kg,
Anna Zając – medale w walkach -53 kg oraz w układach formalnych,
Krystian Seluk – medale w układach formalnych oraz w technikach specjalnych.

Równie imponujący wynik osiągnęli juniorzy młodsi z klas 6–8 Szkoły Podstawowej im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim, którzy w swojej kategorii zajęli III miejsce w klasyfikacji medalowej.

Wśród medalistów znaleźli się:
Antonina Listos – medale w walkach -56 kg i w technikach specjalnych,
Wojciech Król – medal w walkach -65 kg,
Weronika Januszkiewicz-Sokoluk – medal w walkach +60 kg,
Oliwia Bazylczuk – medal w walkach -40 kg,
Zuzanna Szymula – medal w walkach -52 kg,
Natalia Czuchan – medal w kategorii -40 kg,
Patryk Czuchan – medal w walkach -40 kg.

Wysoki poziom organizacyjny turnieju zapewnili także sędziowie, wśród których nie zabrakło przedstawicieli UKS Hwa-Rang. Funkcje sędziowskie pełnili: Dawid Wołosowicz, Patrycja Czuchan oraz Julia Orluk.

mp

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Dla wielu maturzystów był to ostatni występ na szkolnej scenie

„Wesele” w kinie Sława.

Uczniowie ZSE pokazali, że teatr ma się dobrze

Wszyscy zaangażowani w spektakl członkowie Koła Teatralnego ZSE zaraz po ostatniej odegranej scenie

O oprawę muzyczną zadbały Dominika Bułhak i Aleksandra Korolczuk

W kinie Sława w Międzyrzecu Podlaskim uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej zaprezentowali spektakl inspirowany „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego. 2 kwietnia sala wypełniła się po brzegi, a młodzi aktorzy po raz kolejny pokazali wyjątkowe talenty.

Inscenizacja, przygotowana przez koło teatralne ZSE, była okazją do zaprezentowania nie tylko talentów uczniów, ale i współczesnej interpretacji jednego z najważniejszych utworów polskiej literatury. Nie zabrakło ludowych strojów, symboliki i muzyki budującej klimat tradycyjnego, polskiego wesela.

Za powstaniem koła teatralnego stoją m.in. nasi rozmówcy, Jakub Wójcik i Maciej Milewski. – Zainicjowaliśmy utworzenie koła, zapytaliśmy nauczycielki, czy chciałyby nas wspomóc. Na szczęście się udało – wspominają. Obaj wystąpili na scenie, podkreślając, że z każdym kolejnym spektaklem było mniej stresu, a więcej dobrej zabawy. – To była chyba najfajniejsza rzecz, jaką robiliśmy w szkole – przyznają.

Utalentowani uczniowie z „Ekonomika”

Opiekunkami koła teatralnego są nauczycielki języka polskiego – Ewelina Wieczorek i Katarzyna Maksymiuk. Jak podkreślają, spektakl „Wesele” był już trzecim tytułem zrealizowanym pod ich kierownictwem. – Gramy każdy spektakl po kilka razy, a ten konkretny przedstawiliśmy trzykrotnie. Ostatni raz wypadł zdecydowanie najlepiej – mówią. Zwracają też uwagę, że choć szkoła techniczna nie kojarzy się z działalnością artystyczną, to właśnie wśród uczniów technikum udało się znaleźć wrażliwych, utalentowanych młodych ludzi.

Dali z siebie wszystko

W spektaklu wystąpili m.in. Stanisław Wójcik i Ewelina Chomicka, dla których był to już trzeci występ z tym przedstawieniem. Jak sami przyznają, doświadczenie pozwoliło im lepiej poradzić sobie z tremą. – Najważniejsze było, żeby dać z siebie wszystko. To jest dla ludzi – mówią. Przygotowania trwały kilka tygodni, a mimo drobnych trudności – takich jak problemy techniczne – cały zespół dał z siebie 100%.

Ósmoklasiści pod wrażeniem

Zespół Szkół Ekonomicznych wykorzystał także spektakl do zaprezentowania się młodszym uczniom. Przedstawienie zostało pokazane m.in. podczas Dnia Otwartego Szkoły. Ósmoklasiści z Międzyrzeca i okolic mogli przekonać się, że „Ekonomik” to nie tylko technik logistyk, spedytor czy informatyk, ale także miejsce, w którym młodzież może rozwijać swoje pasje artystyczne.

Dla wielu maturzystów był to ostatni występ na szkolnej scenie. – Szkoda kończyć tę przygodę, bo zostaje mnóstwo świetnych wspomnień i znajomości – podsumowują uczniowie. Co będzie dalej? Wszystko zależy od tego, czy uda się stworzyć nowy skład koła. Jak mówią opiekunki – jeśli się uda, widzowie mogą spodziewać się kolejnych spektakli.

rg

Stroje, scenografia, gra aktorska - podczas występów koła ZSE wszystko jest na najwyższym poziomie. Trzymamy kciuki za kolejne występy!

J

Szkoda kończyć tę przygodę

- Szczerze mówiąc, jesteśmy bardzo zadowoleni. Nie spodziewaliśmy się, że efekt końcowy aż tak nam się spodoba, bo wszystko wyszło naprawdę elegancko. Całość bardzo przypadła nam do gustu. Z każdym kolejnym przedstawieniem stresu jest coraz mniej, a więcej czystej zabawy – zarówno z samymi postaciami, jak i na scenie. Atmosfera zrobiła się luźniejsza, czasem można było nawet pożartować podczas prób, choć bywały też napięte momenty. Nie byliśmy pewni, czy zdążymy ze wszystkim na czas, ale – jak zawsze – się udało. To my zaproponowaliśmy stworzenie koła teatralnego, sami wyszliśmy z inicjatywą i zapytaliśmy nauczycielki, czy chciałyby nas wspomóc. To był prawdopodobnie nasz ostatni występ, bo jesteśmy w klasie maturalnej. Naprawdę szkoda kończyć tę przygodę. Pozostało mnóstwo świetnych znajomości i wspomnień. To chyba najfajniejsza rzecz, jaką robiliśmy w czasie nauki w szkole średniej.

Ewel

opiekunki Koła Teatralnego

Uczniowie bardzo zdolni i wrażliwi

– Był to już trzeci tytuł, który zrealizowaliśmy wspólnie, choć każdy spektakl gramy po kilka razy. Dzisiejszy występ był trzecim z tej sztuki i naszym zdaniem wypadł najlepiej – to był zdecydowanie nasz dzień. Wszystko poszło tak, jak powinno. W tym roku szkolnym był to nasz ostatni występ – duża część członków koła to maturzyści, więc teraz skupiają się na egzaminach. Potem pozostaną pożegnania. A co dalej? Trudno przewidzieć. Może uda się znów zebrać zespół i wtedy będzie można spodziewać się kolejnych spektakli. W porównaniu z ubiegłym rokiem jest część nowych członków koła, taki „nowy narybek”. Choć mogłoby się wydawać, że w technikum trudno o humanistów i artystów, okazuje się, że jednak są – jak można było przekonać się już kilkukrotnie – bardzo zdolni i wrażliwi.

St

Każdy z nas dał z siebie sto procent

– Do tego występu przygotowywaliśmy się przez kilka ostatnich tygodni. Było dobrze, choć zawsze pozostaje pewien niedosyt. Człowiek chce wypaść jak najlepiej, bo to jest dla ludzi – i to się liczy najbardziej. Ważne, żeby dać z siebie sto procent, niezależnie od końcowego efektu. Niestety są też rzeczy, na które nie mamy wpływu – jak chociażby problemy z mikrofonami. Każdy z nas naprawdę bardzo się postarał. Tremę potrafimy już opanować – jest zdecydowanie łatwiej niż na początku. To był nasz trzeci występ z tym przedstawieniem, więc zdążyliśmy się już oswoić ze sceną i z każdym kolejnym razem wszystko przychodziło nam łatwiej.

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Wiatr nie przeszkodził świątecznej atmosferze

Jarmark Wielkanocny w Międzyrzecu znów przyciągnął wielu mieszkańców

Swoje stoisko przygotowało Koło Wolontariuszy działające w gminie Międzyrzec Podlaski

Chętnie odwiedzanym stoiskiem było to Międzyrzeckiego Klubu Miłośników Robótek Ręcznych

W niedzielę, 6 kwietnia Plac Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim zamienił się w wielkanocny targ pełen kolorów, zapachów i rękodzieła. Choć pogoda nie rozpieszczała – przez cały dzień mocno wiało – na jarmark dotarło około 50 wystawców i liczne grono mieszkańców.

Harcerki 1. Międzyrzeckiej Drużyny Harcerek „Watra" im. hm. Józefy Kantor zbierały środki na działalność, sprzęt obozowy czy umundurowanie

Ze smakołykami „na teraz" i na święta czekały panie z KGW „Stokrotki" w Sitnie

Na stoiskach można było znaleźć pisanki malowane metodą batikową, wiklinowe koszyki, ręcznie robione palmy i ozdoby ze słomy. Nie zabrakło domowych wypieków, miodów, chrzanu, wędlin i żurku w słoikach. Wielu odwiedzających zatrzymywało się przy stoiskach z ceramiką, naturalnymi świecami oraz dekoracjami z filcu i drewna. Nie zabrakło również obrazów.

Organizatorzy – miasto Międzyrzec Podlaski i Miejski Ośrodek Kultury – dziękują wszystkim, którzy mimo silnego wiatru zdecydowali się spędzić to przedpołudnie na placu i wesprzeć lokalnych twórców.

rg

GOK Międzyrzec Podlaski z wysoką dotacją na „Akademię Kulturalnego Partnerstwa". Pieniądze także dla Sosnówki

Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim znalazł się w ścisłej czołówce ogólnopolskiego programu „Dom Kultury+ Edycja 2025". Projekt „Akademia Kulturalnego Partnerstwa" został oceniony na 90,5 punktu i zdobył drugie miejsce w Polsce w kategorii Partnerstwo lokalne, uzyskując 44,5 tys. zł dofinansowania z Narodowego Centrum Kultury.

Fot.Beata Kalinowska

Przed rokiem GOK Międzyrzec Podlaski również otrzymał dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury. W gminie zostały dzięki temu zorganizowane m.in. Potańcówki na dechach

Projekt realizowany będzie w ramach zadania „Partnerstwo lokalne", którego celem jest wspieranie instytucji kultury w działaniach ukierunkowanych na bliską współpracę ze społecznością lokalną, budowanie relacji i rozwijanie wspólnych inicjatyw. To jedna z dwóch ścieżek programu „Dom Kultury+", obok zadania „Inicjatywy lokalne".

W tegorocznej edycji programu złożono 159 wniosków. Narodowe Centrum Kultury wybrało 60 najlepszych projektów z całej Polski, a Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim znalazł się w gronie dziesięciu beneficjentów wybranych do realizacji zadań w formule partnerstwa lokalnego. Wysoka punktacja potwierdza dobrze przygotowany wniosek i duży potencjał działań zaplanowanych w ramach projektu.

- To dla nas ogromne wyróżnienie i motywacja do dalszego działania! Z radością i pełnym zaangażowaniem przechodzimy do realizacji projektu, którego celem jest profesjonalizacja budowania partnerstw instytucji i rozwój oferty kulturalnej w gminie Międzyrzec Podlaski. Dziękujemy za zaufanie i wsparcie: przed nami ekscytujący czas pełen twórczych wyzwań - poinformował GOK w Międzyrzecu Podlaskim w mediach społecznościowych.

Warto dodać, że dotację w ramach tego samego programu otrzymał również Gminny Ośrodek Kultury w Sosnówce, który zrealizuje projekt „Sosnówka. Mała gmina - Wielki potencjał!" dzięki wsparciu w wysokości 10 tys. zł. To działanie zostało zakwalifikowane do dofinansowania w ramach zadania „Inicjatywy lokalne".

rg

Kwiecień w kinie Sława. Nowości, powroty i koncert Andre Rieu

Kino Sława w Międzyrzecu Podlaskim nie zwalnia tempa. W kwietniowym repertuarze znajdą się animacje dla dzieci, polskie komedie, kino religijne, a także długo wyczekiwane premiery sci-fi, jak Mickey 17. W końcówce miesiąca szykuje się też coś specjalnego – retransmisja koncertu Andre Rieu. Niech ten sen ciągle trwa. Oto szczegóły repertuaru na cały miesiąc.

10 kwietnia (czwartek)
15:30 – Oskar, Patka i Złoto Bałtyku – film polski, 6+, familijny/komedia, 90 min.
17:30 – Bogini Partenope – napisy, dramat/fantasy, 137 min.
20:00 – 21.37 – film polski, dokumentalny, 80 min.

11 kwietnia (piątek)
16:00 – Śnieżka – dubbing, 7+, animacja/familijny/przygodowy, 108 min.
18:00 – Fachowiec – napisy, sensacyjny/akcja, 116 min.
20:00 – Mickey 17 – napisy, przygodowy/dramat/sci-fi, 139 min.

12 kwietnia (sobota)
16:00 – Śnieżka
18:00 – Fachowiec
20:00 – Mickey 17

13 kwietnia (niedziela)
16:00 – Śnieżka
18:00 – Fachowiec
20:00 – Mickey 17

15 kwietnia (wtorek)
19:00 – Filmowe Rekolekcje: Pasja – lektor, dramat/biblijny, 123 min.

17 kwietnia (czwartek)
16:00 – Śnieżka
18:00 – Fachowiec
20:00 – Mickey 17

25 kwietnia (piątek)
16:00 – Śnieżka
18:00 – Przepiękne – film polski, komedia/dramat/obyczajowy, 119 min.

26 kwietnia (sobota)
19:00 – Śnieżka
21:00 – Przepiękne

27 kwietnia (niedziela)
16:00 – Śnieżka
18:00 – Przepiękne
20:15 – Andre Rieu. Niech ten sen ciągle trwa – retransmisja koncertu, 180 min.

rg

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Początek prac w ciągu kilku najbliższych tygodni

W Drelowie powstanie boisko ze sztuczną nawierzchnią

Gmina Drelów wybuduje nowoczesny kompleks sportowy „Orlik" przy Szkole Podstawowej, co ma przyczynić się do rozwoju infrastruktury sportowej w regionie. Inwestycja obejmuje kompleks dwóch boisk – do piłki nożnej i do gier wielofunkcyjnych, a także budynek zaplecza sanitarno-szatniowego.

W ramach zadania realizowanego przez gminę Drelów powstanie boisko do piłki nożnej typu Orlik o wymiarach 34 x 68 m (z płytą boiska o wymiarach 30 x 62 m), wyposażone w sztuczną nawierzchnię, panelowe ogrodzenie oraz łapacze piłek. Dodatkowo kompleks uzupełni boisko wielofunkcyjne przeznaczone do gry w siatkówkę i koszykówkę. To drugie boisko ma wymiary 23 x 36 m (płyta o wymiarach 19 x 32 m) oraz zabezpieczenie w postaci panelowego ogrodzenia.

– Inwestycja, która już wkrótce wejdzie w etap realizacji, zakłada budowę kompleksu sportowego typu Orlik w Drelowie. Przewiduję, że rozpoczęcie prac to kwestia półtora miesiąca, ponieważ zadanie realizowane jest w formule „zaprojektuj i wybuduj". Umowa z wykonawcą, firmą z Białej Podlaskiej, została już podpisana w wyniku rozstrzygniętego przetargu, do którego zgłosiło się sześciu oferentów. Najkorzystniejsza oferta opiewała na kwotę około 2,7 mln zł – powiedział podczas ostatniej sesji Rady Gminy wójt gminy Drelów, Piotr Kazimierski.

Boiska ze sztucznym oświetleniem

Projekt zakłada nie tylko wykonanie boisk, ale również budowę nowoczesnego budynku zaplecza sanitarno-szatniowego o wymiarach 10,28 x 12,42 m. Obiekt ten, wybudowany z materiałów murowanych, pomieści dwie szatnie (dla gospodarzy i gości), pomieszczenia dla trenera oraz magazyn sprzętu sportowego. Do całości inwestycji dołączono także montaż oświetlenia typu LED. Realizacja przedsięwzięcia odbywać się będzie w ramach Programu budowy kompleksów sportowych Orlik Edycja 2024.

Obiekt powstanie przy wjeździe na teren szkoły w Drelowie, w sąsiedztwie z halą sportową

– Inwestycja finansowana jest w połowie z funduszy rządowych, a w połowie ze środków własnych gminy. W ramach zadania powstaną: boisko piłkarskie oraz drugie boisko do gier zespołowych, wielofunkcyjne. Cały teren zostanie ogrodzony, oświetlony i wyposażony w zaplecze sanitarno-szatniowe. Budynek szatni będzie służył zawodnikom i użytkownikom obiektu do przygotowań przed rozgrywkami i treningami – dodał wójt gminy Drelów.

Obiekt dostępny dla wszystkich

W postępowaniu przetargowym, którego celem była budowa kompleksu sportowego, najkorzystniejszą okazała się oferta Przedsiębiorstwa Wielobranżowego BUDEXPOL Damian Lewczuk z Białej Podlaskiej. Wybrana oferta wyniosła 2,68 mln zł, co jest najniższą z czterech przedstawionych propozycji. Całkowity okres realizacji inwestycji przewidziano na siedem miesięcy od dnia zawarcia umowy.

– Co istotne, boisko nie będzie przeznaczone wyłącznie na potrzeby Szkoły Podstawowej w Drelowie, a będzie ogólnodostępne. Taka lokalizacja, w samym centrum gminy, gwarantuje dogodny dojazd z różnych stron. W innej części gminy działa boisko w Szachach, a w miejscowości Szóstka przy tamtejszej szkole funkcjonuje wielofunkcyjne boisko ze sztuczną nawierzchnią. Tym samym obiekty sportowe w gminie są równomiernie rozłożone, co sprzyja dostępności dla mieszkańców różnych sołectw. Dodatkowo Drelów to miejscowość z największą szkołą w gminie, której rozwój w najbliższych latach jest bardzo prawdopodobny, co również przemawiało za wyborem tej lokalizacji – zakończył Piotr Kazimierski.

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Boisko dla wszystkich

– Boisko będzie ogólnodostępne, nie tylko dla uczniów szkoły podstawowej, ale dla wszystkich mieszkańców gminy. Nie przewidujemy żadnych ograniczeń w korzystaniu z obiektu, dlatego lokalizacja w Drelowie – w centrum gminy, z łatwym dojazdem – wydaje się najbardziej trafna.

Perspektywy i znaczenie inwestycji

Budowa nowoczesnego kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej w Drelowie to ważny krok w kierunku poprawy infrastruktury sportowej w regionie. Obiekt będzie nie tylko miejscem do rozgrywek i treningów, ale również przestrzenią integracji mieszkańców gminy, co wpłynie pozytywnie na promocję zdrowego stylu życia. Początek prac zaplanowano w ciągu najbliższych tygodni, a boiska będą gotowe jeszcze w tym roku.

rg

Mistrzowie z Rogoźnicy z gratulacjami od władz gminy. Dziesięć tysięcy na dalszy rozwój!

Drużyna MDP Rogoźnica, która 22 marca zdobyła tytuł Mistrzów Polski podczas I Ogólnopolskich Halowych Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, została uhonorowana podczas XII Sesji Rady Gminy Międzyrzec Podlaski. Wydarzenie było wyrazem uznania dla młodych strażaków oraz wszystkich, którzy przyczynili się do sukcesu.

Drużyna Mistrzów Polski z Rogoźnicy została wyróżniona podczas ostatniej sesji Rady Gminy

Na sesji obecni byli zawodnicy, ich rodzice, opiekunowie, trenerzy oraz przedstawiciele jednostki OSP. Wójt Gminy Krzysztof Adamowicz, przewodniczący Rady Gminy Andrzej Pietruk i zastępca wójta Michał Teofilski wręczyli nagrody i gratulacje za determinację, zaangażowanie i godne reprezentowanie regionu na arenie ogólnopolskiej. Wyróżnieni zostali również rodzice i osoby wspierające drużynę.

Zawodnicy MDP Rogoźnica: Karol Charczuk, Piotr Wójcicki, Filip Charczuk, Miłosz Kozłowiec, Ernest Sierocki, Karol Smaś i Mikołaj Sierocki odebrali gratulacje nie tylko za wynik drużynowy, ale także za bardzo dobre rezultaty indywidualne, które osiągnęli podczas mistrzostw.

Dziesięć tysięcy na dowolny cel

Gmina Międzyrzec Podlaski, doceniając wysiłek całej drużyny, przeznaczyła na dalszy rozwój MDP Rogoźnica 10 tys. zł. Środki te mają pomóc w przygotowaniach do kolejnych startów oraz umożliwić zakup potrzebnego sprzętu i organizację treningów.

– Dla zawodników ufundowaliśmy drobne upominki, ale chcę powiedzieć, że na wniosek radnego Andrzeja Sawczuka, przeznaczamy na rzecz MDP Rogoźnica 10 tys. zł na dowolny cel. Jeżeli uznacie, że planujecie pojechać wspólnie w podróż: jest to dobry cel. Jeżeli uznacie, że chcecie zakupić za to sprzęt: jest to dobry cel. Jeżeli uznacie, że zrobicie spotkanie integracyjne dla wszystkich strażaków: jest to również dobry cel. To wy będziecie decydowali o tym, na co te środki przeznaczyć – powiedział podczas przekazywania nagród wójt Krzysztof Adamowicz.

Czas na kolejne wyzwania

Trenerzy podkreślają, że sukces drużyny to efekt systematycznej pracy i dużego zaangażowania nie tylko zawodników, ale też całego środowiska – od szkoleniowców po rodziców. Zgodnie z zapowiedziami, MDP Rogoźnica nie zamierza spoczywać na laurach. Choć część drużyny kończy starty w tej kategorii wiekowej, młodzi następcy już przygotowują się do przejęcia pałeczki.

– Mamy około 70 dzieciaków w MDP. Narybku nie brakuje, a my nie odpuszczamy – mówi Andrzej Michaluk, trener drużyny. – To sukces całej naszej strażackiej społeczności. Będziemy walczyć dalej, bo jesteśmy z Rogoźnicy.

rg

Krzysztof Adamowicz,
wójt Gminy Międzyrzec Podlaski

Ogrom pracy, dyscypliny, wsparcia wielu środowisk

– Przed zawodami, na jednym z portali społecznościowych, przeczytałem na stronie MDP Rogoźnica: „Marzenia się spełniają". Często używam tego zwrotu, ale MDP Rogoźnica jest doskonałym przykładem, że aby spełniały się marzenia, należy włożyć ogrom pracy, dyscypliny, wsparcia rodziców, wsparcia wielu środowisk i oczywiście opiekunów. Z dużą radością stwierdzam fakt, że na terenie gminy Międzyrzec Podlaski funkcjonują drużyny młodzieżowe, które są w stanie rywalizować z najlepszymi w Polsce i nie dotyczy to wyłącznie MDP Rogoźnica. Chcę podkreślić, że zaangażowanie opiekunów, a przede wszystkim Andrzeja Michaluka, który od początku tworzył tę drużynę młodzieżową, nadał jej charakter, oddał serce i poświęcał swój czas, przyczyniło się do sukcesów.

BIA

eprasa.pl d02abc7f9a

Podsumowanie konkursu „Młodość – Trzeźwość 2025”

Promowali życie bez uzależnień. 26 uczniów nagrodzonych w konkursie literacko-plastycznym

135 prac wpłynęło na konkurs „Młodość – Trzeźwość 2025”, zorganizowany przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Międzyrzecu Podlaskim. Hasło tegorocznej edycji brzmiało: „Promuj życie bez uzależnień”.

Laureatki ze szkół średnich w kategorii plastyka

Nagrodzeni z najmłodszej kategorii klas I-IV - od lewej Paweł, Joanna, Zofia i Bruno

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się w ostatnią środę w sali Kina Sława. Spośród wszystkich zgłoszeń jury wyłoniło 26 najlepszych prac. Ich autorzy otrzymali nagrody, które wręczył Arkadiusz Myszka, zastępca burmistrza miasta.

Po części oficjalnej na uczestników czekała filmowa niespodzianka. Młodsi obejrzeli animację „W głowie się nie mieści”, starszym zaprezentowano film „Jeden na milion”.

Nagrodzeni uczniowie
Kategoria: Literatura, klasy I–IV
I miejsce – Zofia Tymoszuk (ZPO nr 1)
II miejsce – Bruno Andrzejuk (ZPO nr 2)
III miejsce – Joanna Piesiak (ZPO nr 2)
Wyróżnienie – Paweł Koczkodaj (ZPO nr 1)

Kategoria: Plastyka, klasy I–IV
I miejsce – Alan Jan Sobota (ZPO nr 3)
II miejsce – Nikola Sójka (ZPO nr 3)
III miejsce – Daria Wieliczko (ZPO nr 2)
Wyróżnienie – Stanisław Karpiuk (ZPO nr 1)

Kategoria: Literatura, klasy V–VIII
I miejsce – Antoni Holeszczuk (ZPO nr 3)
II miejsce – Karol Nowosielski (ZPO nr 2)
III miejsce – Michał Chomicki (ZPO nr 1)
Wyróżnienie – Zuzanna Oponowicz (ZPO nr 1)

Kategoria: Plastyka, klasy V–VIII
I miejsce – Karolina Zień (ZPO nr 1)
II miejsce – Michalina Gąsior (ZPO nr 3)
III miejsce – Amelia Michalak (ZPO nr 2)
Wyróżnienie – Gabriel Baj (ZPO nr 1)

Kategoria: Plastyka, SOSW
I miejsce – Jacek Kowieski
II miejsce – Kamil Marczak
III miejsce – Wioletta Stanisławska
Wyróżnienie – Paweł Filimon

Kategoria: Literatura, szkoły średnie
I miejsce – Ewelina Chomicka (ZSE)
II miejsce – Patrycja Miszta (ZSE)
III miejsce – Piotr Siłuch (ZST)

Kategoria: Plastyka, szkoły średnie
I miejsce – Wiktoria Roszczyk (ZST)
II miejsce – Patrycja Foryszewska (ZST)
III miejsce – Paulina Wołosiuk (ZST)

rg

Nagrody wręczył zastępca burmistrza - Arkadiusz Myszka

Uczniowie ZPO nr 2 o tym, co naprawdę ważne

Kolorowe skarpetki, owsianka i pierwsza pomoc. Szkolny Dzień Profilaktyki w ZPO nr 2

Szkolny Dzień Profilaktyki pod hasłem „Profilaktyka zdrowia fizycznego i psychicznego” zorganizowano 21 marca w Zespole Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim. Wydarzenie miało na celu promowanie zdrowego stylu życia i przeciwdziałanie zachowaniom ryzykownym wśród uczniów.

Zajęcia relaksacyjne dla klas IV-VII poprowadziła Aleksandra Szabaciuk, studentka Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej

Fot. ZPO nr 2

W tym dniu szkoła zamieniła się w przestrzeń bez klasówek i kartkówek – uczniowie mogli skoncentrować się na działaniach edukacyjnych, warsztatach i pracy twórczej. Każda klasa przygotowała plakaty i hasła nawiązujące do konkretnych obszarów profilaktyki. Tematyka obejmowała m.in. zdrowe odżywianie, aktywność fizyczną, higienę snu, uzależnienia i cyberprzemoc. Prace uczniów były prezentowane przy wejściu do szkoły.

Młodsi uczniowie spotkali się z dietetyczką Sylwią Siudym, która opowiedziała o zasadach zdrowego odżywiania i zaproponowała pomysły na pożywne drugie śniadania. Dzieci uczyły się, jak przygotować owsiankę i kolorowe kanapki. Zajęcia z pierwszej pomocy dla klas I–VII przeprowadziła Ochotnicza Straż Pożarna „Stołpno”. Uczniowie poznali podstawowe zasady ratowania życia, w tym RKO i pozycję boczną bezpieczną.

Część klas wzięła udział w warsztatach relaksacyjnych prowadzonych przez studentkę AWF, Aleksandrę Szabaciuk. Ćwiczenia oddechowe i rozmowy o zdrowiu psychicznym pozwoliły uczniom odprężyć się i porozmawiać o codziennym stresie. Pielęgniarka szkolna, Katarzyna Bujak, przypomniała, jak dbać o zdrowie – od mierzenia ciśnienia i temperatury po podstawy opatrywania ran. Uczniowie mogli sprawdzić swoje BMI i dowiedzieć się więcej o stanie swojego organizmu.

Samorząd Uczniowski przygotował stoisko z owocami i warzywami, które cieszyło się dużym zainteresowaniem. W tle towarzyszyła muzyka relaksacyjna, sprzyjająca spokojnej atmosferze. Uczniowie przyszli tego dnia do szkoły w skarpetkach nie do pary, solidaryzując się z osobami z zespołem Downa. Psycholog szkolna przygotowała gazetkę z informacjami o tej niepełnosprawności, zachęcając do rozmów o empatii i tolerancji. Zwieńczeniem dnia było stworzenie przez uczniów „łańcucha wsparcia” z pozytywnymi hasłami. Prace umieszczono przy wejściu do szkoły.

- Z całego serca dziękuję zaproszonym gościom za pomoc w zorganizowaniu całego przedsięwzięcia. Społeczności szkolnej dziękuję za aktywne uczestnictwo w obchodach Szkolnego Dnia Profilaktyki. Wasze zaangażowanie, pomysły i współpraca sprawiły, że wydarzenie to było nie tylko inspirujące, ale także pełne wartościowych doświadczeń. Jeszcze raz dziękuję za włożony wysiłek i zaangażowanie. Mam nadzieję, że wspólnie stworzymy jeszcze wiele takich wydarzeń, które będą sprzyjały dalszemu rozwojowi naszej szkoły i uczniowskiej społeczności - powiedziała koordynatorka projektu, Małgorzata Michalak.

rg

MDZ

eprasa.pl d02abc7f9a